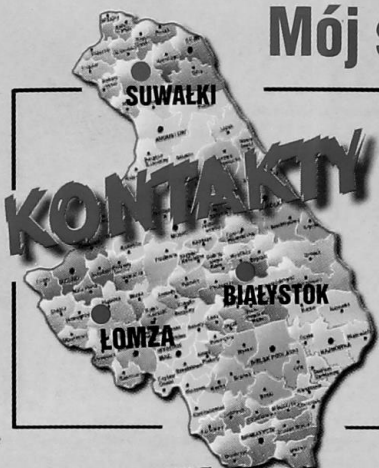


Burmistrz się prawu nie kłania!

Mój synek mnie bije

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl



NISSAN

Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17



Najwyższa pora
zajść do Instalatora!

- Artykuły sanitarne
- Technika grzewcza
- Wyposażenie łazienek

Łomża, ul. Zjazd 2 tel. 216 56 47

kostka
brukowa

mj
Jedwabne

DYSTRYBUCJA UKŁADANIE 0600 322 322

KONTAKTY

Nr 21 (1229)

23 MAJA 2004

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Pętla

W kasie banku brakowało 160 tys. złotych.
Pozostawił list i zeszyt z notatkami.
I zacisnął sobie pętlę na szyi...



POMOC DROGOWA 24h
AUTO HOLOWNIK ASSISTANCE

Łomża

tel. 0 604 420-420
tel. 0 696 444-666 całodobowy



OKNA

o podwyższonej sztywności
drzwi antywłamaniowe

SUPER PROMOCJA!

Tylko u nas - 10 rat na 0% Zapraszamy do zakupów!

Raty 0%

- bez odsetek
- bez prowizji
- bez pierwszej wpłaty

Dla promocji "3x0%" (bez odsetek, prowizji i pierwszej wpłaty) roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0%
PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!

BIURA HANDLOWE PRODUCENTA

Łomża, Aleja Legionów 52 ☎ 219 95 55

Ostrów Maz., Ul. Płk. K. Piłata 19 ☎ 746 86 80

Zambrów, Al. Woj. Polskiego 7 ☎ 276 10 05

KUPIĘ KAŻDE

ROZBITE

AUTO 1994-2004

602 666 111

603 050 603

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286

Fot. Maria Tocka

ISSN 0208-6840



Europejska jakość!

TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

OKNA DRZWI



K O L O R O W A

PROMOCJA MAJOWA

Tylko my pomalujemy Twoje okna
na dowolny kolor - BEZ DOPŁATY!

UWAGA! Promocja dotyczy okien PCV na zamówienie jednostronnie lakierowanych i trwa do końca maja 2004r

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

BIURO OBSŁUGI KLIENTA

• ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37

SKŁAD FABRYCZNY

• ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)

TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

• CIECHANOWIEC, UL. DROHICKA 69, TEL./FAX 086/277-27-33

PRZEDSTAWICIELSTWA HANDLOWE

• ŁOMŻA, UL. KONSTYTUCJI 3 MAJA 2A lok. 57, TEL./FAX 086/218-79-86

• ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 54, TEL./FAX (086) 218-73-19

• KOLNO, PLAC WOLNOŚCI 35, TEL./FAX 086/278-32-74

• ŚNIADOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX 086/473-80-17

• NOWOGRÓD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX 086/217-56-51

• JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX 086/217-20-04

• ZAMBROW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26

• GRAJEWO, UL. KOMUNALNA 20, TEL./FAX 086/273-85-46

• CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086)277-22-11

• WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 14, TEL./FAX 086/275-02-55

• CZYŻEW, UL. DUŻY RYNEK 22a, TEL.FAX 086/275-68-17

• SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55

• ŁAPY, PL. NIEPODLEGŁOŚCI 2, TEL./FAX 085/715-72-72

• RUTKI - KOSSAKI, UL. RYNEK 5, TEL./FAX 086/270-11-15

• BRĄSK, UL. KAPICY MILEWSKIEGO 8, TEL./FAX 085/737-54-00

• SZCZUCZYN, UL. ŁAKOWA 1, TEL./FAX 086/272-55-88

CERTYFIKAT
JAKOŚCI
ISO
9001:2000

10 lat
gwarancji
TERRAZYT

www.terrazyt.pl

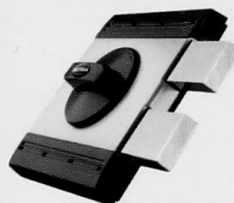
GERDA[®]
technologie bezpieczeństwa

DRZWI STALOWE WEJŚCIOWE
GERDA WD

DRZWI ANTYWŁAMANIOWE ATESTOWANE
GERDA "C" i GERDA "S"
EKSKLUZYWNE DRZWI WEJŚCIOWE
GERDA "SX"

całkowicie odporne na warunki atmosferyczne

Poczucie bezpieczeństwa- GWARANTOWANE



AUTORYZOWANE PUNKTY SPRZEDAŻY DRZWI GERDA

JANKOWSKI	Łomża	Aleja Legionów 105	tel. 219 81 16
ALUSTIC	Łomża	ul. Dworna 1	tel. 219 84 73
VINDOV	Łomża	Aleja Legionów 42	tel. 218 93 63
ADAMO	Łomża	ul. Małachowskiego 2	tel. 218 90 78
SZYMBUD	Kolno	ul. 11 Listopada 13	tel. 278 40 95

MICRA bo tak



www.nissan.com.pl

NISSAN
MICRA

Micra bo: • **bezpieczeństwo** – już w standardzie
2 poduszki powietrzne i ABS • **komfort** – wspomaganie
kierownicy i elektrycznie sterowane szyby, a dodatkowo
klimatyzacja i system bez kluczyka • **ekonomiczność**
– niskie koszty eksploatacji.



F.B.H. MIECZYŚLAW WASILEWSKI

19-301 Elk 3, Szeligi, ul. Suwalska 1, tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10

TEGO JESZCZE NIE BYŁO !!!



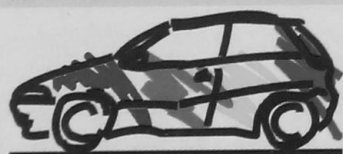
Do 31 maja 2004 możesz nabyć samochód w promocji, jakiej jeszcze nie było!

Wpłacasz tylko 30% wartości samochodu, kolejne 70% bez żadnych odsetek dopiero za rok

SEICENTO - już za 7.800 zł* PUNTO - już za 10.470 zł* ALBEA - już za 11.430 zł*

Alternatywnie: Upusty do 3.000 zł: promocyjny pakiet ubezpieczeń, kredyt już od 6,99%
oraz specjalne upusty dla Rolników

*WARUNKI OFERTY DOSTĘPNE W NASZYCH SALONACH.



Fiat Dealer

OSCAR

ŁOMŻA ul.Wojska Polskiego 133

tel. (086) 216 77 82

OSTROŁĘKA ul.Traugutta 59

tel. (029) 760 24 63

OSTRÓW MAZOWIECKA ul.Warszawska 100

tel. (029) 745 39 65

FIAT

Przasnysz Max-Auto ul. Szosa Ciechanowska 8 (0-29) 752-50-60
Wyszkiw PPHU Bias Sp. z o.o. ul. Warszawska 1 (0-29) 742-08-36

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęśna, tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziaara,
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszcuk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)

tel. (0-86) 215-35-67,
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66
Maszynistka: Janina Gawrońska

Biurowisko „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
Przedstawiciele:
Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
tel. kom. 0-602-500-451
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Politycy nie przestają się kłócić, obrzucać błotem, przepychać stołkami, kalkulować bez żenady swoje prywatne interesy. Mniejsza, że śmiesz i złościsz, zamiast porywać za sobą. Gorzej, że w swym zapamiętaniu, prawie amoku walki o „rząd dusz Polaków”, jak im się w swej głupocie zdaje, zapomnieli, po co są za nasze ciężkie pieniądze! A są po to, aby rozwiązywać wspólne sprawy obywateli. Teraz taką wielką sprawą jest wchłonięcie wszystkich, olbrzymich, unijnych funduszy. Zgodne skupienie się na pomocy instytucjom, samorządom, firmom, rolnikom, by ani jedno euro nie wróciło niewykorzystane do kasy w Brukseli. Tymczasem zaledwie 7,7 proc. rolników złożyło wnioski o dopłaty. To dość żmudna procedura, ale trud się opłaca! I im, i firmom, i samorządom państwo polskie powinno pomóc. Ale gdzie go szukać? Szczelnie przesłoniło je Państwo Kaczyński, Państwo Rokita, Państwo Jagieliński, Państwo Borowski, Państwo Lepperowie, Państwo Szmajdziński...



Od redaktora

WŁADYSŁAW TOCKI

OGŁOSZENIE

BURMISTRZA MIASTA ZAMBRÓW

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 12 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 1999 r. Nr 15, poz. 139 z późniejszymi zmianami), w związku z art. 85 ust. 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 z późniejszymi zmianami) podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 25 maja 2004 r. o godz. 14.00 w sali stołówki Gimnazjum Miejskiego Nr 1 w Zambrów przy ul. Wyszyńskiego 6a odbędzie się sesja Rady Miasta Zambrów, której przedmiotem będzie uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Zambrów obejmującej teren położony pomiędzy ulicami: Aleja Wojska Polskiego, Fabryczna, Mazowiecka, Legionowa, Magazynowa.

fak. 2792

Wójt Gminy Radziłów

Ogłasza konkurs na kandydata na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Mścichach, gmina Radziłów, powiat Grajewo

I. Do konkursu może przystąpić osoba, która spełnia następujące wymagania:

- ukończyła studia wyższe magisterskie i posiada przygotowanie pedagogiczne oraz kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w szkole podstawowej,
- ukończyła studia wyższe lub studia podyplomowe z zakresu zarządzania, albo kurs kwalifikacyjny z zakresu zarządzania oświatą prowadzony zgodnie z przepisami w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli,
- posiada co najmniej 5-letni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub 5-letni staż pracy na stanowisku nauczyciela akademickiego,
- w okresie 5 lat bezpośrednio przed powierzeniem stanowiska dyrektora uzyskała co najmniej dobrą ocenę pracy w szkole, a w przypadku nauczyciela akademickiego pozytywną ocenę pracy w ostatnich 4 latach pracy w szkole wyższej, jeżeli stanowisko dyrektora obejmuje bezpośrednio po ustaniu zatrudnienia w szkole wyższej, albo w okresie roku bezpośrednio przed przystąpieniem do konkursu na stanowisko dyrektora uzyskała pozytywną ocenę dorobku zawodowego,
- posiada zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym.

Stanowisko dyrektora szkoły podstawowej może być powierzone również nauczycielowi mianowanemu lub dyplomowanemu, który ukończył studia wyższe zawodowe i posiada przygotowanie pedagogiczne lub ukończył kolegium nauczycielskie, albo nauczycielskie kolegium języków obcych oraz posiada kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w szkole podstawowej i spełnia wymagania określone w ust. 1 pkt. 2-5.

II. Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać:

- uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z koncepcją funkcjonowania i rozwoju szkoły,
- życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej, zawierający w szczególności informację o stażu pracy pedagogicznej w przypadku nauczyciela, lub stażu pracy dydaktycznej w przypadku nauczyciela akademickiego,
- akt nadania stopnia nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego,
- dyplom ukończenia studiów wyższych oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego stażu pracy i wykształcenia,
- dyplom ukończenia studiów wyższych lub studiów podyplomowych z zakresu zarządzania albo zaświadczenia o ukończeniu kursu kwalifikacyjnego z zakresu zarządzania oświatą,
- ocenę pracy, o której mowa w § 1, pkt. 4 rozporządzenia MENIS z 6 maja 2003 r. (ust. 1 pkt. 4 niniejszego ogłoszenia),
- zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym,
- oświadczenie, że kandydat nie był karany karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76, ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. — Karta Nauczyciela (Dz. U. 2003 r. nr 118, poz. 1112 i nr 137, poz. 1304) oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne,
- oświadczenie, że kandydat nie był karany za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne,
- oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o których mowa w art. 147 ust. 1, pkt 4 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2003 r. nr 15, poz. 148, Nr 45 poz. 391, Nr 65, poz. 594, Nr 96, poz. 874 i Nr 166, poz. 1611),
- oświadczenie, że kandydat wyraża zgodę na przetworzenie swoich danych osobowych zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 i Nr 153, poz. 1271) w celach przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora.

III. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym i dopiskiem „Konkurs” w terminie 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia na adres:

Urząd Gminy Radziłów, 19-213 Radziłów, ul. Plac 500-lecia 14.

Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez Wójta Gminy Radziłów.

O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

fak. 2738



ZA TYDZIEŃ:

schyl się po pieniądze!

NASTROJE W REGIONIE zbadała Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Białymstoku. Wynika z nich, że przedsiębiorcy są optymistami co do perspektyw ożywienia gospodarczego. Znacznie gorzej sytuację oceniają „zwykli” mieszkańcy województwa, wśród których dominują obawy o przyszłość.

UDZIAŁEM W PRYWATYZACJI SZEŚCIU PRZEDSIĘBIORSTW PKS w województwie podlaskim zainteresowane są firmy transportowe m. in. z Francji i Wielkiej Brytanii. Dyrekcja łomżyńskiego PKS ocenia jednak, że mogłaby ulec wówczas ograniczeniu ich dodatkowa działalność, a co za tym idzie, doszłoby do redukcji zatrudnienia. Korzystniejsza z punktu widzenia interesów lokalnych byłaby prywatyzacja z udziałem spółki założonej przez załogę.

W OGÓLNOPOLSKIEJ MANIFESTACJI w Warszawie wzięła udział silna reprezentacja szpitali i samorządów powiatowych z województwa ze starostą wysokomazowieckim Jackiem Boguckim, szefem Związku Powiatów Polskich w Podlaskiem. Domagali się zmiany zasad finansowania szpitali przez Narodowy Fundusz Zdrowia, ponieważ dotychczasowe powodują jedynie narastanie długów.

MILION ZŁOTYCH NA REMONT starej części Ratusza zamierza wydać w tym roku samorząd Łomży. Zlecone zostały już prace projektowe. Niektórzy radni uważają, że pieniądze bardziej przydałyby się oświacie.

ZALEDWIE TRZY PROCENT PODLASKICH zakładów, produkujących i handlujących żywnością, jest przygotowana do wprowadzenia systemu HACCP, który potwierdza najwyższą jakość i bezpieczeństwo produktów, poinformował podlaski Sanepid. Służby sanitarno-epidemiologiczne zamierzają na razie zachęcać zakłady do poprawiania jakości usług, a nie wymuszać postępu karami.

OBJAZDOWĄ PORADNIĘ RODZINNĄ zamierza utworzyć Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Łomży. Objęłaby stałą opieką około 100 rodzin zagrożonych tzw. społecznym wykluczeniem. Pra-

cownicy Centrum i wolontariusze zamierzają docierać do każdej i na miejscu pomagać w rozwiązywaniu problemów.

O NOWĄ CZĘŚĆ HANDLOWĄ I PARKING POWIĘKSZY SIĘ miejskie targowisko w Łomży. Po wielu miesiącach negocjacji udało się uzgodnić zasady przekazania miastu przez Polskie Koleje Państwowe części terenów dawnej stacji za zaległości podatkowe. Powiększenie placu o ponad 5 tysięcy metrów kwadratowych poprawi warunki handlowania, ale na większe inwestycje w bazarową infrastrukturę kupcy i klienci będą i tak musieli poczekać do czasu zatwierdzenia nowych planów zagospodarowania tej części miasta.

PIERWSZYM GENERA-



403 tysiące hektarów łąk i pastwisk, czyli około jedna piąta Podlaskiego. Właśnie zaczęły się sianokosy, choć coraz częściej rolnicy wykorzystują trawę na sianokiszonki. To w Podlaskiem nie mniej ważne „żniwa” od tradycyjnych: potęga mleczarska naszego województwa zależy właśnie od zbiorów traw.

Na zdjęciu: dla wielu sielski obrazek; dla rolników to czas ciężkiej pracy

ŁEM W PODLASKIEM został Włodzimierz Gryc, komendant Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej w Białymstoku, który właśnie otrzymał nominację, wręczoną przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Komendantem Oddziału jest od 1 lutego 2002 roku.

DNI SZTUKI WSPÓLCZESNEJ trwają w Białymstoku. W programie spektakle najlepszych krajowych teatrów offowych, spotkanie z pisarzem Andrzejem Stasiukiem, artystą plastykiem Stasysem Eidrigeviciusem oraz scenarzystą Andrzejem Saramonowiczem, wystawy, muzyka i film.

ZAKOŃCZYŁY SIĘ HAJNOWSKIE DNI MUZYKI CERKIEWNEJ. Grand Prix zdobył Państwowy Chór Republiki Białoruś im. Grigoria Szyrmy z Mińska. Rywalizowało ponad 30 chórów z Polski i krajów Europy.

PRZYJMUJĄCE WNIOSKI O DOPLATY bezpośrednie biura Podlaskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa czynne są w godzinach 6.00–22.00, w soboty od 8.15 do 16.15. Nie należy zwlekać, ponieważ przestrzeganie terminu rzutuje na kolejność otrzymywania pieniędzy.

ZNAKI CZASU

• We wtorek Ojciec Święty Jan Paweł II skończył 84 lata. Wadowice i nie tylko świętowały jego urodziny.

• Konstytucja Unii Europejskiej musi zawierać odwołanie się do chrześcijańskiego dziedzictwa i pokazywać prawdziwe korzenie Europy, zaapelowali polscy biskupi

• „Wystartuję. Jeśli ludzie mi zaufają, powalczę jeszcze raz o prezydenturę. Zrobiłem więcej, niż to było możliwe. Niech będzie jeden procent poparcia, ale niech nikt później nie mówi, że stoję z boku”, powiedział były prezydent Lech Wałęsa.

• Telekomunikacja Polska SA naruszyła prawo, organizując telefoniczną obsługę klientów w sposób uniemożliwiający im dochodzenie swoich roszczeń, uznał prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który dał spółce dwa miesiące na wprowadzenie zmian, poprawiających sytuację w tzw. błękitnej linii.

• Można pędzić bimber; obecne przepisy nie przewidują sankcji za pędzenie trunków na własny użytek. Kara za nielegalne wytwarzanie alkoholu grozi tylko za sprzedaż bez zezwolenia.

• Posłanki Samoobrony Renata Beger i Danuta Hojarska zdawały maturę w prywatnych szkołach dla dorosłych.

• Pierwszy w Polsce pomnik UFO stanął na polanie we wsi Emilcin (woj. lubelskie); 26 lat temu w tym miejscu rolnik Jan Wolski zobaczył kosmitów, którzy go w swoim pojeździe obejrzeli, obmierzyli i... wypuścili.

Burmistrz Miasta Zambrów ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury w Zambrowie

Do konkursu mogą przystąpić osoby spełniające następujące warunki:

- wykształcenie wyższe,
- staż pracy minimum 2 lata,
- dobry stan zdrowia.

Oferty kandydatów powinny zawierać:

- a) uzasadnienie przystąpienia do konkursu;
- b) program działania w okresie 4-letniej kadencji dyrektora z uwzględnieniem:
 - działalności merytorycznej,
 - planu finansowego dochodów z działalności statutowej,
 - projektu struktury organizacyjnej i polityki kadrowej,
 - projektu wykorzystania i zagospodarowania terenu przy Miejskiej Bibliotece Publicznej przy ul. Wyszyńskiego;
- c) kwestionariusz osobowy;
- d) życiorys z opisem dotychczasowej pracy zawodowej;
- e) odpisy dokumentów potwierdzających kwalifikacje zawodowe;
- f) zaświadczenie lekarskie o dobrym stanie zdrowia.

Oferty z dokumentami należy składać w Sekretariacie Urzędu Miasta Zambrów ul. Fabryczna 3, pok. 225 w terminie do 21 czerwca 2004 r. do godz. 15.30.

Kandydaci mogą otrzymać następujące materiały informacyjne:

- statut MOK,
- dane o budżecie,
- schemat organizacyjny.

Informacje na temat Miejskiego Ośrodka Kultury można uzyskać u Pani Barbary Bagińskiej Kierownika Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zambrowie tel. (086) 271-27-90.



KONTAKTY

„FABRYKA” W DYMKU

Pierwszą w kraju nielegalną fabrykę papierosów zlikwidowali w Łomży policjanci z białostockiego Wydziału Centralnego Biura Śledczego. Zatrzymali czworo Łotyszy, dwóch obywateli Armenii i trzech Polaków, mieszkańców Łomży. Mają od 23 do 66 lat.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że Łotysze byli robotnikami, Ormianie zajmowali się linią produkcyjną i sprawami technicznymi, a Polacy zaopatrzeniem i szukaniem rynków zbytu.

Nielegalna fabryka w centrum miasta umożliwiała wielką produkcję papierosów, na masową, niespotykaną dotychczas skalę: dziennie około 400 tysięcy sztuk!

— Podejrzewamy, że międzynarodowa grupa działała co najmniej od września ubiegłego roku — poinformował nas w środę komisarz Jacek Dobrzyński z Zespołu Prasowego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku. — W tym czasie można było wyprodukować ponad 100 milionów sztuk papierosów!

Policjanci zajęli kompletną linię produkcyjną, około 60 tysięcy sztuk fałszywych papierosów marki regal, 260 tysięcy sztuk marlboro oraz 16 palet z tysiącami kartonów i opakowań.

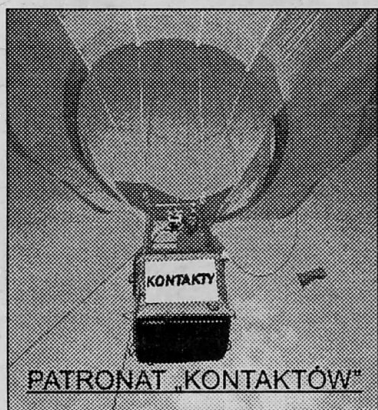
ROSZADY

Lewicowo-ludowa koalicja, rządząca w Sejmiku Województwa Podlaskiego, postanowiła odwołać wicemarszałka Jana Kamińskiego z Podlaskiej Inicjatywy Ludowej (dawniej Samoobrona).

Wniosek o odwołanie zgłosił Klub Radnych PIL, a marszałek Janusz Krzyżewski chętnie na to przystał. O prawdziwych powodach decyzji nikt oficjalnie nie chce się wypowiadać. Wiadomo jednak, że przez biurko Kamińskiego przepływały duże pieniądze, przede wszystkim na inwestycje sportowe, infrastrukturalne i związane z ochroną środowiska. Nadzorował m.in. regionalny oddział Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, do pracy którego było wiele zastrzeżeń. Odpowiadał także za Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego, który opinia publiczna zapamiętała z powodu nagłych i gwałtownych decyzji kadrowych firmowanych przez wicemarszałka.

Z wypowiedzi Kamińskiego wynika, że nie zgodził się dobrowolnie złożyć rezygnacji, lecz zdecydował na wojnę ze swoimi dotychczasowymi kolegami i politycznymi sojusznikami. To może bardzo skomplikować układ rządzący samorządem wojewódzkim. Koalicja ma dziś 16 głosów (bez Kamińskiego) w Sejmiku (na 30 radnych). Nie będzie problemu, jeśli część opozycji przynajmniej wstrzyma się od głosu. Jeśli na złość większości zacznie popierać wicemarszałka, odwołanie Kamińskiego może być trudne, przynajmniej na pierwszej sesji. Przy okazji do prasy przenikać będą informacje o prawdziwych przyczynach odwołania. A to oznacza, że może być jeszcze bardzo ciekawie.

JAN ONISZCZUK

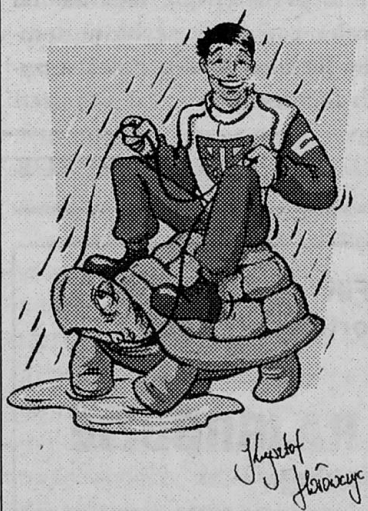


„TĘCZOWY”

DZIEŃ DZIECKA

Wtorek, 1 czerwca, godz. 15.00 w Łomży przy al. Legionów 141d (obok stacji paliw „Prima”) tęczyowy Dzień Dziecka organizowany przez łomżyńską firmę „Tęcza”: niespodzianka za niespodzianką dla dzieci, rodziców i ich opiekunów. Szczegóły za tydzień.

...dostosuj prędkość
do warunków na drodze...



Zbliża się lato, okres wyjazdów na urlopy i weekendy poza miasto. Na drogach to czas, gdy żniwo zbiera śmierć. Znany rajdowiec Krzysztof Hołowczyca i znakomity satyryk Andrzej Mleczko nie chcą, abyś się zabił. Od środy w kinie Forum w Białymstoku można oglądać niecodzienną wystawę. Jej otwarciem dokonał Metropolita Białostocki, arcybiskup Wojciech Ziemia i prezydent Białegostoku Ryszard Tur. Składa-

Mleczko i Hołowczyca nie chcą, abyś się zabił!

ją się na nią humorystyczne rysunki Andrzeja Mleczki oraz zilustrowane komiksową postacią przestrogi autorstwa Krzysztofa Hołowczyca. Ich przesłaniem jest

promocja właściwych, bezpiecznych postaw wśród kierowców.

Organizatorem wystawy jest MIVA Polska, agenda Komisji Misyjnej Episkopatu.

Zachichotaj śmierć!

NIE SZARŻUJ



ZAPROSILI NAS:

• Międzynarodowe Targi Książki w Warszawie — na cykl seminariów, organizowanych przez Włoskie Zrzeszenie Wydawców.

• Dyrektor Szkoły Podstawowej w Białych Szczepanowicach i Redakcja „Odkrywczy” — na spotkanie z okazji 10-lecia pisma.

• Zespół Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku — na odprawę w ramach piątej edycji programu „Studenti w nocnych patrolach policji”.

• Rzecznik prasowy marszałka województwa podlaskiego — na uroczyste otwarcie Biura Regionalnej Organizacji Turystycznej oraz Centrum Informacji Turystycznej.

• Stowarzyszenie „Uroczysko” w Supraślu — na konferencję prasową, poświęconą programowi IX Spotkań z Naturą i Sztuką „Uroczysko 2004”.

• Dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego w Wysokiem Mazowieckiem — na otwarcie nowej siedziby.

• Przewodniczący Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Zambrowie — na V Gminny Konkurs Profilaktyki i Trzeźwości.

• Dyrektor Szpitala Wojewódzkiego im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Łomży — na ćwiczenia ewakuacji.

• Prezes Zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Łomży — na uroczystość wręczenia certyfikatu wdrożonego zintegrowanego systemu zarządzania jakością i zarządzania środowiskowego.

• Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży i Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich — na spotkanie z okazji Dnia Bibliotekarza i Bibliotek.

• Regionalny Ośrodek Kultury i Klub Garnizonowy w Łomży — na otwarcie wystawy malarstwa Sławomira Rybaka.

Dziękujemy.

kredyt gotówkowy

- do 9000 zł bez poręczycieli
- także dla Rolników
- szybka decyzja i wypłata gotówki
- kredyty bankowe
- bez opłat wstępnych

Zapraszamy do naszych placówek:

Bransk ul. Witosa 10

tel. (85) 737-62-49

Grajewo ul. Wojska Polskiego 26

tel. (86) 273-87-70

Łomża al. Legionów 44 obok PTZ

tel. (86) 216-69-61

Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B

tel. (086) 271-07-63

fak. 2419

KONTAKTY



Województwo podlaskie nie jest już tak bezpieczne, jak to się wydawało jeszcze kilka lat temu. A przecież niedawno podlaska policja szczyciła się wspaniałymi osiągnięciami!

Apogeum sukcesów stróżów prawa przypadło na rok 2000. Statystyki były imponujące: wskaźnik wykrywalności przestępstw — 76,6 proc. Oznaczało to, iż przeszło trzy czwarte sprawców wszystkich zabronionych prawem czynów zostało wykrytych. A co najważniejsze, sta-

stoku stosuje tzw. „kreatywną sprawozdawczość”, co w praktyce oznaczało nieprzyjmowanie zgłoszeń o niektórych przestępstwach lub takie ich zapisywanie, aby nie psuć sobie statystyki. Wówczas po raz pierwszy oficjalnie postawiono pytanie: czy podobne praktyki nie są stosowane przez całą biał-

Kontrole wewnętrzne wykazały, że skala owych fałszerstw nie była tak duża, aby poważnie zniekształcić statystyki i z porażki uczynić zwycięstwo. Chyba jednak nie było to całkiem ściśle, skoro z publikowanych dziś danych jednoznacznie wynika, że tzw. wskaźnik wykrywalności wynosił w 2000

cja, sterowana przez najwyższych przełożonych, wymuszana drakońską dyscypliną? Komendanta Jana Kulesza już nie ma, podobnie jak wielu jego najbliższych współpracowników.

Nowy szef podlaskiej policji Adam Mularz przygotował analizę, z której bynajmniej optymizm nie bije. Wynika z niej, iż w roku 2003 wyraźnie zwiększyła się liczba przestępstw. Spadł też wskaźnik wykrywalności z 66 do 64 proc. Wzrost dotyczy przede wszystkim przestępstw dość pospolitych, ale przez to najbardziej dolegliwych: oszustw, kradzieży, rozbojów, włamań. Są to typowe produkty biedy i bezrobocia, a także przygranicznego położenia (kradzieże samochodów).

Bardzo wyraźnie wzrósł tzw. wskaźnik zagrożenia przestępczością: liczba przestępstw przypadająca na 100 tys. mieszkańców województwa (3054,5). Jest wciąż niższy od przeciętnej krajowej (3840), ale ta różnica wyraźnie się zmniejsza. Pogarsza się też poczucie bezpieczeństwa mieszkańców: tylko 57 proc. z nich deklaruje, że czuje się bezpiecznie (badania OBOP); w roku 2002 — 60 proc.

Problem nie polega na tym, że w Podlaskiem popełnia się wiele przestępstw, lecz że ich liczba rośnie w szybkim tempie. Jeśli tak będzie dalej, wszyscy to odczujemy.

JAN ONISZCZUK



tystyki podlaskich policjantów zarejestrowały wśród najpoważniejszych przestępstw aż o 15 proc.!

Takie wyniki dawały naszemu województwu pierwsze miejsce w kraju pod względem poprawy bezpieczeństwa. Wydawało się wówczas, że ówczesny komendant inspektor Jan Kulesz i jego najbliżsi współpracownicy znaleźli jakiś cudowny sposób na walkę z przestępczością.

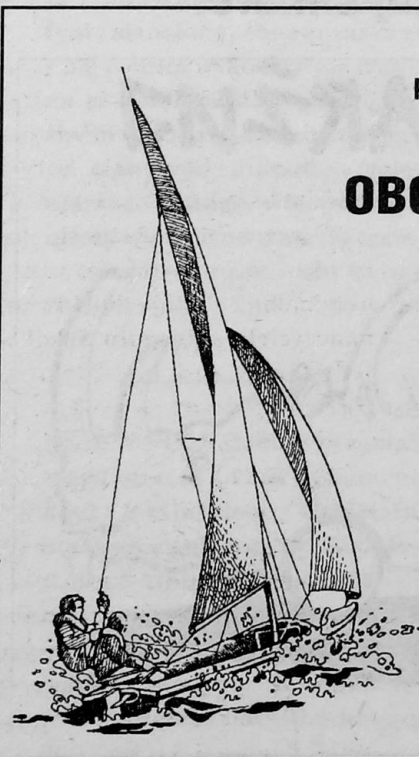
Komendant często powtarzał, że praca policji jest towarem, który trzeba dobrze sprzedać. Przekonywał, że cała optymistyczna statystyka policyjna jest funta kłaków warta, jeśli nie idzie za nią społeczne poczucie bezpieczeństwa. Co z tego, że na papierze wykrywalność rośnie, a przestępczość spada, jeśli mieszkaniec osiedla boi się po zmroku wyjść na ulicę z powodu gromadzących się tam grup wyrostków. Bezpieczeństwo rodzi się w głowach obywateli, a nie w policyjnych dokumentach, mawiał.

Wkrótce jednak okazało się, że wiele posterunków w Białym-

statystyk z pałką

stocką (a może i podlaską) policję? A jeśli tak, może okazać się, że wielki sukces policji istnieje tylko na papierze i przy pierwszej lepszej kontroli rozsypie się jak domek z kart.

r. 55,7 proc., a nie, jak mówiono kilka lat temu — 76,6 proc. Nie udało się też z całą pewnością ustalić, czy była to nadgorliwość kilkudziesięciu policjantów, czy przemysłana ak-



Klub Żeglarski „ZEFIR”
Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Łomży
organizują

OBOZY ŻEGLARSKIE W RAJGRODZIE

na stopień żeglarza jachtowego

w terminach:

turnus I: 28.06–14.07.2004 (17 dni) cena 850 zł
turnus II: 15.07–31.07.2004 (17 dni) cena 850 zł

Zapewniamy:

- zakwaterowanie w Ośrodku Żeglarskim
- całodobowe wyżywienie
- wykwalifikowaną kadrę
- opiekę ratowniczą

Zgłoszenia:

Powiatowy Szkolny
Związek Sportowy
18-400 Łomża
ul. Chopina 2/12
tel. (086) 218-58-42

Ośrodek Żeglarski KŻ „Zefir”
19-206 Rajgród
ul. Szkolna 24
tel. (086) 272-15-26
(czynny od 25.06.2004)

REKLAMA



KONTAKTY

Burmistrz Jedwabnego „rażąco naruszał prawo”, jechał po pijanemu samochodem, teraz nauczyciele zarzucają mu szantaż

Nie poddam się!

— Mam nadzieję, że wreszcie doczekamy się, że Jedwabne będzie się kojarzyło światu nie tylko ze sprawą żydowską, ale i sprawiedliwością — mówi mieszkanka. — Poprzedni burmistrz Krzysztof Godlewski, kiedy część radnych i mieszkańców go nie zaakceptowała, wytrwał przy swoim, ale odszedł z honorem. Obecny — trwa z uporem.

Sprawa burmistrza Michała Chajewskiego, z wykształcenia lekarza weterynarii, pojawiła się 18 września 2003 roku. Późnym wieczorem, jadąc swoim bmw, został zatrzymany do po-

lowych, organizując zajęcia dla dzieci z rodzin dotkniętych alkoholizmem. Brak prawa jazdy powoduje utrudnienie w mojej pracy Burmistrza Jedwabnego. Mając na uwadze wyżej wymienione okoliczności, a szczególnie sytuację wyższej konieczności ratowania życia ludzkiego, bardzo proszę o zmianę kwalifikacji mojego czynu”.

Zażalenia na zatrzymanie prawa jazdy Michałowi Chajewskiemu Prokuratura Okręgowa w Łomży nie uwzględniła i burmistrz Jedwabnego stanął przed Temidą. Zapadł wyrok. Sąd Rejonowy w Łomży uznał go 17 marca 2004 roku win-

— Odejść? Namawia mnie pani do rezygnacji? — dziwi się Michał Chajewski. — Wykorzystuję możliwości, które daje mi prawo, i nie zamierzam się poddawać. Zresztą, Rada Miejska nie podjęła tego tematu, a poza tym codziennie spotykam się z moimi wyborcami i wszyscy przekonują mnie do tego, żeby właśnie zostać i walczyć.

Nie wszyscy. Prokuratura Rejonowa w Łomży (oraz do wiadomości Sąd Grodzki i Rejonowy w Łomży, Prokuratura Apelacyjna w Białymstoku oraz Ministerstwo Sprawiedliwości) otrzymała pisma z Jedwabnego. Jedno: „Wierzemy,

Szantaż przy tablicy

— W naszej szkole co godzinę to nowina. Zmieniają się projekty i plany — mówi nauczycielka Zespołu Szkół w Jedwabnem.

— Dyrektor szantażuje, że jeśli zgodzimy się na propozycje burmistrza, nie stracimy pracy — dodaje druga nauczycielka.

O Zespole Szkół w Jedwabnem było głośno w ubiegłym roku. Szkoła gościła Jolantę Kwaśniewską, tu zrodził się projekt Klubu Szkół Tolerancji. Była wzorem dla innych szkół w kraju. Zachwycała nie tylko nowatorskimi programami dydaktyczno-wychowawczy-

Burmistrz, który się prawu nie kłania

licyjnej kontroli. Wjeżdżał na własną posesję. Około 200 metrów od miejsca zakończonego spotkania z dyrektorami szkół. Alkomat wykazał, że jest pod wpływem alkoholu: 0,6 prom. Policjanci odebrali burmistrzowi prawo jazdy.

Michał Chajewski przystąpił do obrony, pisząc do prokuratury: „(...) Zatrzymałem się bez oporów, byłem zupełnie przekonany, że wypity wcześniej alkohol (koniak w ilości ok. 50 g) nie powinien wykazać przekroczenia dopuszczalnych norm w wydychanym powietrzu. Zaznaczam, iż wiozłem swoim samochodem do domu po leki nasercowe Pana..., który to w trakcie spotkania dostał gwałtownych bóli podmostkowych. Nie miał ze sobą leków nasercowych (...), natomiast ja takowe posiadałem i czułem się w obowiązku udzielić natychmiastowej pomocy (...) Odnosiłem tego dnia tak, jak w inne dni od wielu miesięcy pod działaniem leków przeciwcukrzycowych oraz uspokajających... Stosuję leki uspokajające ze względu na długotrwały stres, jakiemu jestem poddany w pracy i nie tylko (...) Stosowany przeze mnie, a zalecany przez lekarza, tego dnia... zawierał alkohol, co musiało wpłynąć na jego poziom w moim organizmie. Na ulotce leku nie ma zaznaczonego przeciwwskazania do stosowania przez kierowców. Pragnę dodać, iż jestem osobą z reguły nie pijącą, udzielam się aktywnie jako społeczny Przewodniczący Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoho-



nym i skazał na karę 75 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej na kwotę 20 złotych; zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na 1 rok (licząc od dnia zatrzymania prawa jazdy); wpłatę na Rzecz Stowarzyszenia Pomocy Osobom Poszkodowanym w Wypadkach i Kolidacjach Drogowych „Protecta” w Łomży oraz zasądził na rzecz Skarbu Państwa 150 złotych tytułem opłaty sądowej i obciążył pozostałymi kosztami procesu. Wyrok jest nieprawomocny.

Pod koniec kwietnia 2004 roku pełnomocnik Michała Chajewskiego złożył apelację od wyroku do Sądu Okręgowego w Łomży. Zarzuca wyrokowi Sądu Rejonowego między innymi „dowolną, stronnictwiczną, jednostronnie niekorzystną dla oskarżonego, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego”. Argumenty: „bezkrytyczne danie wiary zeznaniom policjantów, brak kalibracji alkomatu, stronnictwowe zdyskwalifikowanie zeznań świadków i częściowo oskarżonego”. Krótko mówiąc: „Wyrok Sądu Rejonowego jest niesłuszny”.

że prokurator jest nieprzekupny i ma na względzie przede wszystkim sprawiedliwość nie tylko wobec prostych ludzi, ale także wobec tych na stanowiskach”. Drugie: „Bardzo chcemy, żeby był osądzony i traktowany jak zwykły obywatel i został ukarany zgodnie z prawem”. Trzecie: „Myślimy, że tej sprawy wymiar sprawiedliwości nie potraktuje «mało poważnie»”.

Jeśli zapadnie prawomocny wyrok, na mocy Ustawy o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza i prezydenta miasta, Michał Chajewski utraci mandat burmistrza.

Tymczasem pojawiła się dotycząca go inna sprawa: w poniedziałek, 17 maja 2004 roku, nauczyciele z Zespołu Szkół w Jedwabnem złożyli w Prokuraturze Rejonowej w Łomży zawiadomienie o przestępstwie.

— Zostało wszczęte postępowanie przygotowawcze. Chodzi o artykuł 231 par. 1 Kodeksu Karnego, dotyczący przekroczenia uprawnień przez funkcjonariusza publicznego, czyli tzw. przestępstwo urzędnicze — mówi prokurator Jędrzej Pogorzelski.

mi, ale także współpracą dyrekcji, nauczycieli, uczniów i rodziców oraz twórczym i życzliwym patronatem władz miasta.

To już historia. Ale o Zespole Szkół w Jedwabnem znów głośno. Zmieniła się władza w mieście, a z nią dyrekcja szkoły. Dyrektor Wiesław Olszewski, powołany przez burmistrza Michała Chajewskiego z rażącym naruszeniem prawa, nie zyskał akceptacji grona pedagogicznego. W pierwszym okresie nauczyciele tworzyli prawie solidarną opozycję przeciw dyrekcji, a potem podzielili się na zwolenników i przeciwników.

Podchody, udowadnianie niekompetencji i bezprawne ingerencje burmistrza, dotyczące przede wszystkim powołania dyrektora bez zorganizowania konkursu, trwały od września. Podlaski kurator oświaty dr Zofia Trancygier-Koczuk po kontroli w szkole stwierdziła, że „dyrektorzy zostali powołani z rażącym naruszeniem prawa”. Po tak jednoznacznym stanowisku Wiesław Olszewski dyktował do końca grudnia ubiegłego roku. W tym czasie nietolerancyjne zachowania dorosłych doprowadziły do tego, iż szkoła wystąpiła z Klubu Szkół Tolerancji. „Jest mi bardzo przykro. Dzieci, które z pewnością więcej znają się na tolerancji niż dorośli, cierpią z powodu konfliktu dorosłych”, skomentowała wówczas sytuację w szkole Jolanta Kwaśniewska, patronka i inicjatorka Klubu.

dokończenie: str. 13



BURSZTYNOWI

Marita Benke Gajda, artysta plastyk z Krakowa, i Zakład Usług Informatycznych „Novum” w Łomży zostali tegorocznymi laureatami „Bursztynowego Kierca”, nagrody Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży. W ten sposób honorowane są szczególne zasługi dla Muzeum: długoletnia, bezinteresowna współpraca oraz wkład w jego rozwój, działalność i popularyzację.

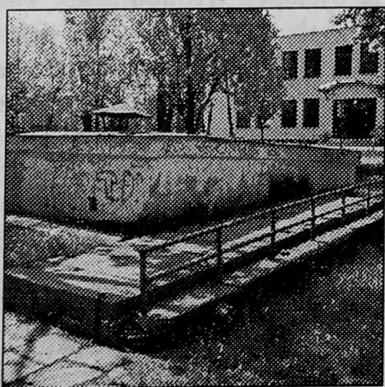
Nagroda, przyznawana przez Muzeum Północno-Mazowieckie w Łomży od 1996 roku, jest miniaturą tradycyjnego elementu zdobniczego wnętrza kurpiowskiej chaty. Kierce z bryłek bursztynu, szyszek i słomy zawieszano w tak zwanym świętej kacie, w rogu izby nad stołem, na którym gospodarze umieszczali krzyż, figury i obrazy świętych oraz rodzinne pamiątki.

Miniaturowy Bursztynowy Kieriec został zaprojektowany i wykonany przez pracowników Muzeum: Bronisławę Naleśniak i Przemysława Adamowskiego.

Na zdjęciu: laureaci „Bursztynowego Kierca” 2004 Marita Benke Gajda oraz wiceprezes Zarządu „Novum” Przemysław Balewski

„OBRAZEK”

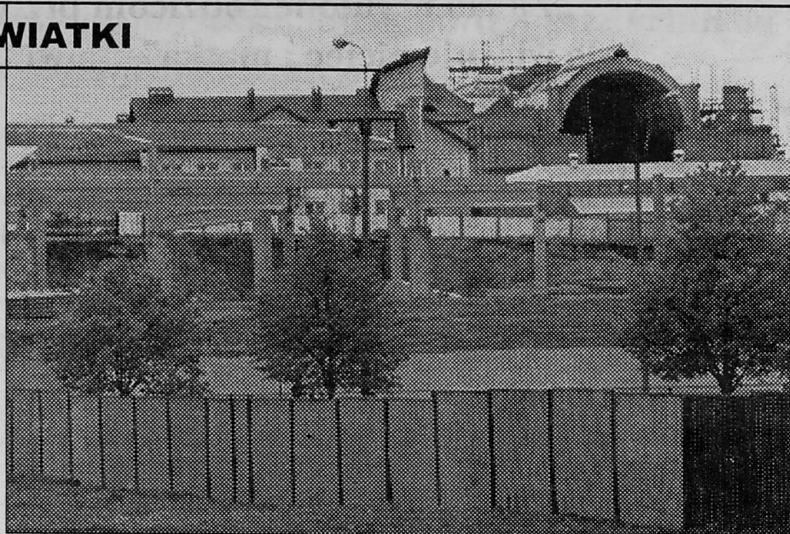
Obok zmieniających się na lepsze pod względem estetyki miejsc Łomży, jedno wciąż trwa na swym obskurnym posterunku: były szalec dworcowy na placu Niepodległości. Porzucona „wygódka” naprzeciw pięknej siedziby Teatru Lalki i Aktora, z tłem w postaci nowego budynku Sądu Rejonowego, dzisiaj jest swoistym zabytkiem miasta, świadczącym przede wszystkim o jego władzy, która wciąż nie ma pomysłu na zagospodarowanie placu.



HIPERKWIATKI

Firmy „Stokrotka” i „Elpro” z Lublina weszły na plac budowy w Osiedlu „Południe” w Łomży, naprzeciw dawnej siedziby Telekomunikacji Polskiej. Pierwsza otworzy sklep spożywczy, druga centrum handlowe o powierzchni do 2000 m kw.

Tymczasem naprzeciw podobny sklep buduje „Dimeg Bielańska” z Warszawy. Nie spodziewanie prace zostały przerwane, ponieważ firma



zwróciła się do władz Łomży o zezwolenie na powiększenie powierzchni handlowej; część tzw. sprzedażna zostanie bez zmian, czyli do 2000 m kw.

Instytucje Lublina i Warszawy od dawna nie podobały się łomżyńskim handlowcom, którzy zorganizowali się w Radę, by walczyć z konkurencją i prezydentem miasta.

Na zdjęciu: jeszcze pusty plac pod „Stokrotkę” i już rozpoczęta budowa przy kościele Krzyża Świętego

SPIRALA Z PALIWA

Są pierwsze efekty lawinowego wzrostu cen paliwa. Największe korporacje taksówkarskie w Łomży wprowadziły podwyżki. Za tzw. trzaśnięcie drzwiami płaci się teraz 4,50 zamiast 3,50

zł. W bardzo trudnej sytuacji znalazły się komunalne przedsiębiorstwa komunikacyjne w Białymstoku, Łomży, Suwałkach i innych miastach. Na razie nie mówi się o podwyżkach

cen biletów, ale przewoźnicy zaczynają rezygnować z zakupów nowych wozów. Ceny ropy na światowych giełdach nadal idą w górę. W Stanach Zjednoczonych paliwa są najdroższe od 20 lat.

„ZOBACZYMY”... I WIDZIMY

watnych posesji. Zadbano też o pewną formę izolacji przed spalaniem: posadzono krzewy. Już nie ma po nich śladu.

Jesienią 2003 roku na ulicy Nowej „coś zaczęło się dziać”. Pojawiła się koparka, ludzie zaczęli usuwać stare płytki chodnika.

Od tego czasu Halina Drożyner chodzi i pisze!

— Zwróciłam uwagę i pracownikom Urzędu Miejskiego w Łomży, i wojewodzie, do którego także się zwróciłam, że w całej sprawie naruszona została zasada dobrego stosowania prawa — wspomina. — Urzędnicza nadgorliwość i dosłowne stosowanie prawa narusza zasadę wynikającą także z ustawy o drogach publicznych, czyli „przeciwdziałaniu niekorzystnym przeobrażeniom środowiska”.

Postępowanie odwoławcze zostało umorzone. „Organ odwoławczy — po przeanalizowaniu materiału dowodowego — stwierdził, że Pani Halina Drożyner nie jest stroną postępowania, ponieważ jest współwła-

ścicielką działki, która znajduje się poza terenem inwestycji i nie znajduje się w obszarze oddziaływania obiektu (...) Decyzja niniejsza jest ostateczna (...)”, napisał z upoważnienia wojewody podlaskiego Jacek Mieszkowski z Placówki Zamiejscowej Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Łomży.

— Zwróciłam się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku, zaskarżając decyzję wojewody, pozbawiającą mnie statusu strony i umorzenie w związku z tym postępowania. Wniosłam o uchylenie decyzji i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia.

O oddalenie skargi wniosł także, z upoważnienia wojewody, Jacek Mieszkowski.

W kwietniu 2004 roku Halina Drożyner zwróciła się do wojewody podlaskiego o wstrzymanie modernizacji ulicy Nowej do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez Wojewódzki Sąd Administracyjny. Modernizacja trwa.

Na zdjęciu: Halina Drożyner na miejscu wielkiej przebudowy



— Z prezydentem Jerzym Brzezińskim rozmawiałam wielokrotnie. Za każdym razem miał do powiedzenia jedno i to samo: „Zobaczymy, zobaczymy”. W końcu poradził mi nawet skierować sprawę do sądu! — wspomina Halina Drożyner z Łomży.

Posesja Haliny Drożyner znajduje się u zbiegu Szosy Zambrowskiej i ulicy Nowej, przed siedzibą byłego urzędu wojewódzkiego. Przez lata jego funkcjonowania obecny do dzisiaj wjazd na parking wyznaczono znacznie dalej od znajdujących się tu pry-

I — Od lat nie trafiła do nas sprawa znęcania się dzieci nad rodzicami, co nie znaczy, że problemu nie ma — mówi Maria Grabowska, prokurator rejonowy w Wysokiem Mazowieckiem.

— Problem sprowadza się głównie do alkoholizmu syna, ale z reguły pokrzywdzeni rodzice nie szukają dla niego kary. Zależy im na skierowaniu na przymusowe leczenie odwykowe — uzupełnia prokurator Arleta Rząca z Prokuratury Rejonowej w Łomży.

Znęcanie się psychiczne i fizyczne syna alkoholika nad rodzicami to nieuniknione w takim przypadku podkradanie pieniędzy, wyzyska.

— Jeśli taka sytuacja trwa jakiś czas, nawet bez bicia, w świetle prawa zaliczana jest do znęcania się — mówi Dariusz Dziemianko, prokurator rejonowy w Kolnie. — W ciągu roku trafia do nas około dziesięciu takich spraw. Dotyczy to przede wszystkim życia pod jednym dachem lub w jednej zagrodzie po przekazaniu gospodarstwa następcy. Jednak rzadko się zdarza, aby sprawa znalazła finał w sądzie. Bywa, że jeszcze przed decyzją o wszczęciu dochodzenia, skarżący rodzice już się wycofują, nawet po kilku dniach!

II Na wsi wszyscy wszyscy — o wszystkich wiedzą i dlatego pokrzywdzeni rodzice ukrywają swój ból przed światem.

— Tak już jest, że za zło czynione rodzicom przez dzieci to nie one się wstydzą, lecz właśnie matka i ojciec — mówi Edward Łada, wójt gminy Piątnica, mieszkaniec Kalinowa. — U nas także w niejednym domu starsi cierpią przez młodych, ale nikt się do tego nie przyzna!

— Niedawno podniósł na mnie rękę — żali się ojciec z wsi w gminie Kobylin Borzymy. — I tak jest co raz. Nie zgłaszałem na policję, bo przecież nie było świadków, a pod swetrem sińców nie widać to i ludziom się „nie chwaliłem”.

— Nasz syn jest awanturny nawet na trzeźwo, a co dopiero po pijaku. Parę dni temu wpadł jak szalony, żeby natychmiast dać mu 50 złotych. Powiedziałem, że nie mam. Uderzył mnie prosto w twarz, aż upadłem. Zresztą, dla mnie to już nie pierwsza. Skarżyć się? Po co? Policja przyjedzie i pojedzie, a ja tu zostanę — tłumaczy swoją bierność wobec syna starszy mieszkaniec wsi w gminie Radziłów.

— Lubi złapać za włosy, szarpać, a nawet kopnąć — płacze matka spod Grabowa. — A ja tak na niego czekałam, kiedy nosiłam go pod sercem... Ojca tak kiedyś uderzył, że aż mu wypadła na podłogę sztuczna szczeka. I jeszcze mu było nie dość: skoczył na szczekę i złał. Nie poskarżyłam się nikomu, nawet córce, nawet drugiemu synowi i nawet mojej siostrze, która zna moje kłopoty, bo to przecież mój dzieciak i gdyby zabrali go do więzienia, nigdy bym sobie tego nie darowała.

Nie trzeba bić, żeby bolało.

— Ojca wyzywa od „dziadów”, a mnie od „ropuch”. Czym sobie na to zasłużyliśmy? — rozpaczka matka młodego gospodarza w gminie Miastkowo. — Cokolwiek zrobię, wszystko źle. Kiedy zmyję po obiedzie, synowa natychmiast po mnie poprawia. Kiedy umarszczyłam firankę, zaraz zmieniła po swoim. Kiedy mąż ustawił worki w stodole po lewej stronie, syn zaraz przeniósł wszystko na prawo. O co chodzi? O złość, że się wtrącamy do gospodarowania, a ojcowizna już przecież tylko jego...

— Kiedy synowa zaczęła wydzielać mężowi papierosy i pieniądze na zakupy myślałam, że któregoś dnia zwyczajnie umrze. Rozpłakał się. Nigdy wcześniej takim go nie widziałam. A syn milczy, bo teraz on jest gospodarzem, a ojciec i matka tylko loka-

torami — żali się matka z gminy Przytuły.

— Nie raz chciałam wyjść na drogę i krzyczeć, że już nie chcę żyć! — mówi „obolała” mieszkanka jednej z wsi w gminie Grabowo. — Za ciężką pracę, za dom, który postawiliśmy synowi, za ojcowiznę, dzisiaj mąż i ja jesteśmy dla niego już nawet nie obcy, bo obcy ma u niego poważanie?! Każdy dzień jak kamień. Wystarczy słowo albo spojrzenie, żeby wszystko we mnie zamarzło. Probowałam dowiedzieć się, dlaczego wszystko w naszej rodzinie stało się takie inne. Pytam, w czym mu przeszkadzamy, w czym zawinił. Ale on nie ma nic do powiedzenia. Sprężyna w tym synowej. Mam za swoje, bo od dziecka uczyłam go, że mąż powinien szanować żonę. Dorosł i jesteśmy mu już niepotrzebni: za starzy do roboty i za biedni, żeby mieć z nas pożytek.

— Niedawno kupili sobie samochód. W niedzielę siadają całą rodziną i jadą do kościoła. A mąż i ja za nimi, pieszo... — opowiada schorowana kobieta z gminy Szumowo. — I tak jest od paru lat. Kiedy sąsiad zapytał, dlaczego tak się u nas dzieje, syn odpowiedział, żeby się nie wtrącał, a do kościoła blisko i że to matka z ojcem mają grzech, bo zapisaliśmy mu mniej ziemi niż młodszemu.

III — W każdej rodzinie nie starzy przemówią się z młodymi i w naszej wsi tak się zdarza, ale żeby coś poważnego, nie słyszałam — mówi Stanisława Częstnik, sołtys Klukowa. — Przychodzą do mnie ludzie w różnych sprawach i rozmawia się o tym, co u kogo. Nigdy jednak nie dotarło do mnie, że w naszej wsi dzieci biją rodziców, wyzywają i różnie dokuczają.

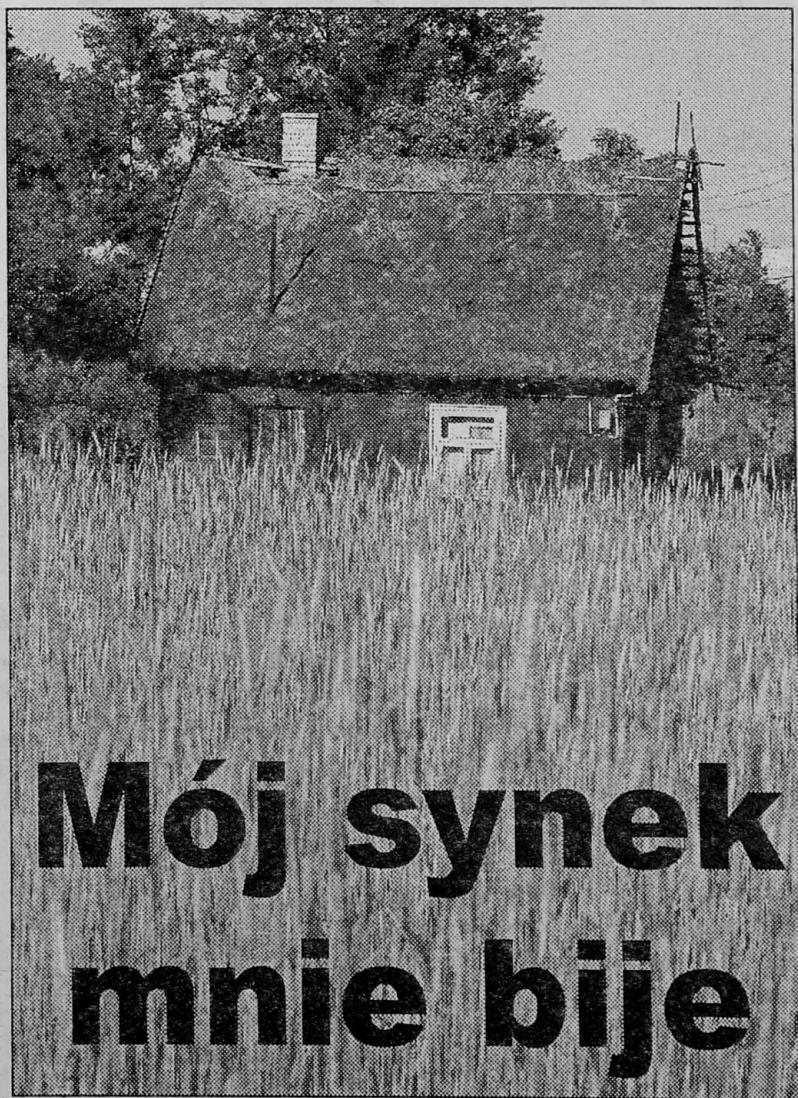
— Ludzie wstydzą się swojego nieszczęścia, a już na pewno na wsi, bo tutaj nic się nie ukryje — potwierdza Gwalbert Jacyniewicz, sołtys Pobikier w gminie Ciechanowiec. — Jest u nas sto gospodarstw. Gdyby w którymś domu działa się jakieś straszne rzeczy, nic by się nie ukryło, afera wysłabłaby na świat raz dwa! Mogę powiedzieć, że nie wiem o niczym takim. Może dlatego pod tym względem jest u nas spokój, że właśnie mieszkamy na wsi? Gdyby jednak coś takiego się zdarzyło, sam natychmiast bym zareagował.

IV Artykuł 207 par. 1 Kodeksu Karnego: „Kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą, pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy, albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat”. Jeżeli znęca się „ze szczególnym okrucieństwem”, czeka go kara od roku do 10 lat; jeśli pokrzywdzony targnie się na własne życie (bez względu na skutek), kara więzienia wynosi od lat 2 do 12. Artykuł z reguły dla dzieci nie straszny, bo z góry wiedzą, że rodzicielska miłość nie ma granic tak samo, jak czynione bliskim zło, które nigdy nie ujrzy światła dziennego.

— Z zawodowego doświadczenia wiem, że nie ma takiej miejscowości, nawet całkiem małej, gdzie nie byłoby tego problemu. Jednak z reguły wszyscy pokrzywdzeni przez dzieci rodzice milczą, bo wciąż, szczególnie na wsi, obowiązuje zasada Anieli Dulskiej: „Na to mamy cztery ściany i sufit, aby brudy swoje prac w domu i aby nikt o nich nie wiedział. Rozwłóczyć je po świecie to ani moralne, ani uczciwe” — przypomina powszechnie znaną, nie tylko literacką prawdę, komisarz Adam Fabian z Komendy Powiatowej Policji w Zambrowie.

ZUZANNA PROROK

KONTAKTY





Na największych pokazach lotniczych w Polsce nie zabrakło akcentów z Podlaskiego

Nad Góraszka

Podczas największych w Polsce pokazów lotniczych w Góraszce pod Warszawą w sobotę i niedzielę, w trudnych warunkach pod deszczowymi chmurami, pojawił się Motolotniowy Zespół Pokazowy „Kontakty” z logo OSM Piątek, która wsparła tworzenie filmu o Zespole. Najlepszymi pilotami motolotniowymi w kraju dowodził Zbyszek Kędziora z Białegostoku, a w składzie Zespołu latali Maciej Maciejewski i Jerzy Grabowski (także z Białegostoku). Na ziemi natomiast błyszczała firma „Błysk” Andrzeja Marczyka z Łomży, która po raz drugi dbała o czystość. I było na błysk! Niebawem Zespół pojawi się w Łomży, by dokończyć nagrywanie filmu dla TV.

Fot. Dominika Tocka



Korzenie w puszczy

Leci pod niebo kurpiowska piosenka w wykonaniu Dziecięcego Zespołu Śpiewaczego i Teatralnego ze Szkoły Podstawowej w Lemanie. Publiczności Regionalnego Przeglądu Kapel, Śpiewaków i Gawędziarzy Ludowych w Zbójnej młodzi artyści zaprezentują także „Dopsierom co przysła” i „Dziwuj się ludzie”. Piękne słowa, śpiewane od serca.

— W tym stroju mogłabym chodzić na co dzień! — mówi szóstoklasistka Ewa Sapińska. — Przecież jestem Kurpianką!

— Niektórzy się śmieją, kiedy widzą nas ubranych na ludowo. Ale ja się nie przejmuję! Jestem dumna, kiedy kurpiowski strój mam na sobie! — dodaje piątoklasistka Kasia Czyż.

W cieniu puszczańskich sosn Mariola Zalewska z Miejskiego Ośrodka Kultury w Zambrowie udziela ostatnich wskazówek. Para skrzypiec, akordeon guzikowy, klarnet i bęben gotowe!

— Bujamy się tylko w pierwszej piosence! — odpowiada koleżanka.

Gdy jest śpiew i muzyka, musi być i taniec. Zespół „Jabloneczki” z Porytego Jabłoni prezentuje się wdzięcznie z konikiem i gaikiem.

A puszczańskie sosny w Zbójnej szumią po swojemu, przypominając niezmiennie, małym i dużym, że wszyscy, jak one, mamy wspólne korzenie.

Wyniki Regionalnego Przeglądu Kapel, Śpiewaków i Gawędziarzy Ludowych w Zbójnej: zespoły śpiewacze dorosłych — 1. Zespół z Nowej Rudy, Zespół ze Zbójnej (kobiety) oraz Zespół z Turzośli, 2. Zespół z Nowogrodu,

du (seniorki), Zespół „Wąsoszanki” z Wąsoszki oraz Zespół ze Zbójnej (mężczyźni), 3. Zespół „Szczuczyniacy” ze Szczuczyna; zespoły śpiewacze dziecięco-młodzieżowe — 1. Zespół z Nowogrodu, 2. Dziewczęcy Zespół Kurpiowski ze Zbójnej, 3. Dziecięcy Zespół Śpiewaczy i Teatralny z Lemana; zespoły folklorystyczne dorosłych — 1. Teatr Form Różnych z Zambrowa, zespoły folklorystyczne dziecięco-młodzieżowe — 3. Zespół „Słoneczko” z Chludni, a wyróżnienie dla „Jabloneczki” ze Szkoły Podstawowej w Porytem Jabłoni; soliści — 1. Eugenia Kuliś z Kruszy i Katarzyna Załęcka z Nowogrodu, 2. Jolanta Dymerska z Wyku i Karolina Zyzik z Nowogrodu,

3. Karol Gliński ze Szczuczyna; gawędziarze — 1.

Karolina Kossewska z Lemana i Magdalena Kopeć ze Zbójnej, 2. Łukasz Ksebka z Kuzy i Ewa Sapińska z Lemana; pary taneczne — 1. Katarzyna Załęcka i Adam Florczyk z Nowogrodu, 2. Beata Lemańska i Paweł Krzynówek ze Zbójnej oraz Katarzyna Rogińska i Adrian Dąbrowski z Nowogrodu, 3. Agnieszka Jamiolkowska i Łukasz Chludziński z Nowogrodu, a wyróżnienie — Magdalena Pisarek i Paweł Parzych ze Zbójnej oraz Anna Stomska i Patryk Kozłowski ze Zbójnej; kapele ludowe — 2. Kurpiowska ze Zbójnej i Kurpiowska z Łomży, a wyróżnienie — Dziecięca Kapela Ludowa z Zambrowa.

Na zdjęciach: zespół z Lemana i kapela z Zambrowa



KONTAKTY

Magdalena Raś jest z Łomży. Do Brukseli pojechała do pracy. Hilel Et-Tair jest z Maroka. Do Brukseli pojechał na studia. Na uniwersytecie najpierw spotkały się ich oczy

11

1 — W Łomży nie było pracy. Do Brukseli już wcześniej pojechała koleżanka ze szkoły. Ona mnie namówiła — wspomina Magdalena.

Skończyła Liceum Ekonomiczne i nie wiedziała, co robić. Od żadnej, lepsza jest jakakolwiek praca. Pojechała do Brukseli. Najpierw nie było łatwo, bo nie знаła ani kraju, ani języka. Swoją sytuację z tamtego okresu określa krótko: „chińszczyzna”. Koleżanka pomogła znaleźć pracę, Magdalena opiekowała się dziećmi i starszymi.

— Zapisalam się na kurs języka francuskiego. Zajęcia odbywały się na uniwersytecie. Kiedyś wpadłam na korytarzu uczelni na przystojnego chłopaka. Przepraszał i ja przepraszałam. Ale on wtedy inaczej na mnie spojrzał. To było nasze pierwsze spotkanie — opowiada Magdalena.

To było nasze przeznaczenie — uzupełnia Hilel.

2 Hilel skończył studia w Maroku i pracował w szkole. Na uniwersytecie w Brukseli pisze rozprawę doktorską na temat marketingu w sporcie. Jest trenerem i menedżerem sportowym.

3 Zdecydowali się pobrać. Nie boją się różnego pochodzenia, innych religii, innego wychowania, różnych kultur.

— Wszyscy pochodzimy od jednego Boga. Głęboko wierzę i jestem praktykujący. Moja religia nie zabrania mi kochać Magdaleny z Polski ani nie zabrania mi jej poślubić. A w małżeństwie kobieta ma swoją rolę, a mężczyzna swoją do spełnienia — tłumaczy Hilel.

— Jest bardzo dobrze wychowany i wykształcony. U nas poza przedłużającymi się formalnościami w urzędzie, też nie ma żadnych przeszkód w zawarciu związku małżeńskiego z chłopcem z Maroka — mówi Magdalena.

Trochę obawiała się, jak na jej decyzję o poślubieniu Marokańczyka zareagują rodzice. Zastanawiała się, jak im o tym powiedzieć. Najpierw powiedziała mamie.

— Mówiłam, że Hilel

jest bardzo życzliwy i szczerzy, kocha mnie i szanuje. Mama się nie sprzeciwiała. Ale chyba bardziej tolerancyjny jest tato — mówi Magdalena.

Kiedy przyjechała do rodzinnego domu z narzeczonym, szybko polubiła go jej cała rodzina.

— Mnie było łatwiej, bo mój brat studiował w Niemczech informatykę i ożenił się z Niemką. Rodzice już byli oswojeni z sytuacją, że mają synową Europejkę. Magdaleną będzie druga — mówi radośnie Hilel.

Magdalena nigdy nie widziała swojej przyszłej teściowej. Zna ją tylko z rozmowy telefonicznej.

4 Przyjechali do Łomży, aby dopełnić urzędowe formalności i ustalić datę ślubu. Planują urządzić polski ślub i wesele. Potem pojedą do Maroka. Hilel pokaże żonie z Polski swój kraj. Jeszcze nie wiedzą, gdzie będą mieszkać w przyszłości: czy w Polsce, w Maroku, czy w Brukseli.

— Wszystko jest możliwe, bo jak się kogoś kocha, można iść z nim na koniec świata — mówi Hilel i uśmiecha się do Magdaleny. (m)

Na zdjęciu: Magda i Hilel w Łomży

MIESZANE ZWIĄZKI (2)



Na koniec świata

Kilka dni później znów spotkali się na uniwersytecie. Uśmiechali do siebie jak dobrzy znajomi. Hilel zagadywał po francusku. Umówili się na spacer.

— Tłumaczył mi, co znaczy jego imię w języku arabskim. Jest to księżyc w kształcie rogala. Jeszcze wtedy nie znałam dobrze języka francuskiego, nie wszystko rozumiałam — opowiada Magdalena.

— To żadna przeszkoda. Jeśli spotykają się ludzie sobie przeznaczeni, rozumieją się, choć nie znają języka. Czują tak samo, widzą to samo. Tak przecież jest z nami — mówi Hilel.

Hilel podarował Magdalenie złote kolczyki, bo bardzo lubi złoto. Potem otrzymała od niego skórzany płaszcz, zimną futerkę, żeby nie marzła.

— Jest bardzo dobrym i wrażliwym człowiekiem — mówi o swoim wysportowanym narzeczonym.

Czy dzięki wiedzy psychologicznej można przejrzeć człowieka na wylot?

Emocje, które przeżywamy, ujawnia sposób, w jaki dotykamy własnego ciała. Najczęściej dotykamy twarzy: zasłaniamy usta, pocieramy policzki, ciągniemy się za uszy, przeczesujemy włosy, chwytamy się za brodę i nos etc. Wymowa tych gestów jest znacząca. Na przykład: zasłanianie ust często oznacza kłamstwo. Jeśli dziecko mówi, że dostało w szkole piątkę i jednocześnie zasłania usta dłonią (najlepiej lewą), to w naszej głowie powinna zapalić się czerwona lampka ostrzegawcza. Taki gest oznacza bowiem, że dziecko kłamie lub, że otrzymanie piątki wiąże się z przykrym przeżyciem (np. odpowiedź była bardzo trudna, dziecko wstydziło się przy odpowiedzi, nauczyciel był nieprzyjemny, gdy zadawał pytania, piątka jest niezаслужona lub dziecko wstydzi się mówić o swoich ocenach). Dotknięcie ust oznacza, że z tematem, o którym rozmawiamy łączy się jakiś rodzaj napięcia psychicznego. Poprzez dotykanie okolicy ust zmniejszamy uczucie pobudzenia.

U dorosłych ludzi ów „gest uspokajania” zamienia się w inne ruchy. Na przykład pocieranie policzków i czoła mówi, że nasz rozmówca jest zmęczony bądź znudzony. Dotykanie karku — że przyszła mu do głowy nieprzyjemna myśl, lub że jest na nas zły. Dotykanie uszu oznacza, że nie ma ochoty słuchać tego, co mówimy. Podpieranie twarzy tak, że palec wskazujący jest skierowany do góry, w kierunku czo-

ła (często można to zaobserwować u polityków występujących w TV lub na zdjęciach w gazecie), zdradza przekonania o sobie — dana osoba uważa, że jest nieprzeciętnie inteligentna.

Dotknij twarzy

Najciekawsze jest to, że gesty zdradzają niekiedy emocje, z których sami nie zdajemy sobie sprawy! Dzieje się tak dlatego, że uczucia ujawniają się w gestach, już gdy są bardzo słabe, zaś dochodzą do naszej świadomości dopiero wtedy, gdy osiągną pewne natężenie.

Umiejętność „czytania” informacji, jakie ludzie przekazują w swoich ruchach, jest jednak trudna. Nie we wszystkich sytuacjach bowiem opisane tu reguły się sprawdzają — te same gesty niosą inne znaczenie w różnych okolicznościach. Np. dotykanie ust może oznaczać kłamanie, ale także uwodzenie drugiej osoby, albo po prostu zdenerwowanie. Z gestami jest bowiem tak, jak ze słowami — w zależności od kontekstu, w jakim występują, mają różny sens.

MARCIN FLORKOWSKI

(autor, doktor psychologii, jest wykładowcą Uniwersytetu Opolskiego)

KONTAKTY



Zauważył go na drzewie przy leśnej drodze w pobliżu Karwowa (gm. Stawiski) przejeżdżający kierowca. Policjanci i prokurator zrobili swoje.

— Przygotowywałam się do spotkania z Markiem, na które dużo wcześniej umówiliśmy się następnego dnia! — mówi Krystyna Niewulis z Łomży, szkolna koleżanka. — Mielśmy omówić wszystkie sprawy, związane z planowanym 29 maja zjazdem naszej klasy z okazji dwudziestolecia matury...

— Zupełnie przypadkiem zobaczyłam klepsydę na tablicy przed Katedrą — wspomina Anna Gubik. — W pierwszej chwili sądziłam, że to zbieżność imienia, nazwiska i wieku, ale kiedy tę samą klepsydę zobaczyłam także w witrynie sklepu, którego Marek był właścicielem, stanęłam jak wryta. Natychmiast zadzwoniłam do koleżanek i kolegów z naszej klasy. Nie miałam pojęcia o przyczynie jego śmierci. Pewne było tylko jedno: zmarł nagle. Ale przez myśl mi nie przeszło, że właśnie gdzieś tam, w lesie... Tymczasem niektórzy odebrali moje słowa jako żart! Bo targnięcie się na własne życie zupełnie do Marka nie pasowało!

Tragiczną wiadomość jedni przekazywali drugim. Klasowy zjazd, równie nagle jak odejście kolegi, przestał być radosnym oczekiwaniem. Zamiast cieszyć się spotkaniem po latach, mieli wspólnie odprowadzić go w ostatnią drogę...

Pogrzeb odbył się w Piątnicy. Podczas żałobnego nabożeństwa kapłan wspominał o pożytecznym liście zmarłego, skierowanym do jego bliskich: prosił w nim, by rodzina nie traciła wiary w Boga i nadziei...

— Stałam przy grobie i wciąż nie wierzyłam, że Marka naprawdę wśród nas już nie ma — mówi Krystyna Niewulis. — Odkąd pamiętam, zawsze był optymistą, uprzejmym, pogodnym, uczciwym i odpowiedzialnym człowiekiem, wzorem męża i ojca. Nigdy o nikim nie powiedział źle. Rozmowa z nim była prawdziwą przyjemnością. Nie ma sensu zastanawiać się teraz nad przyczyną jego ostatniej decyzji, ale znając go od czasów szkolnych, mogę powiedzieć z całą pewnością: nie wierzę w jego winę i uważam, że to właśnie Marek stał się ofiarą czyjejś nieuczciwości.

W kasie banku brakowało 160 tys. złotych. Pozostawił list i zeszyt z kwotą
I zacisnął sobie pętlę na szyi...

Marek Chojnowski był pracownikiem banku PKO SA w Łomży

— O wszystkim dowiedzieliśmy się od jego żony, kiedy przyszła do banku nazajutrz po tragedii — mówi jeden z kolegów z pracy. — Nic nie wskazywało na to, że coś takiego może się zdarzyć. Był sympatycznym, uczynnym człowiekiem i jako koledze z pracy nie mieliśmy mu nic do zarzucenia. Tym bardziej bolesne są liczne wersje, które zaczęły krążyć po mieście: o tym, że „coś wyniósł” z bankowej kasy; że działał tu „bankowa sitwa”; że miał kłopoty rodzinne. Krótco przed tragedią odbyła się kontrola finansowa, która nie wykazała żadnych nieprawidłowości! Każde zdarzenie ma swoją przyczynę i na pewno jakaś była, ale łączenie jej z pracą zawodową zupełnie mnie nie przekonuje. Znałem go wiele lat jako porządnego człowieka i nie chce mi się wierzyć, by maczał w czymś brudnym ręce.

— Jestem całkowicie przekonana o niewinności męża. To jego koleżanki, kasjerki z banku, zmusiły go do targnięcia się na własne życie! Opowiadał mi wiele rzeczy. One przyczyniły się do tej śmierci! Gdzie ich sumienie? — pyta Teresa Chojnowska z Piątnicy.

W łomżyńskim banku pracował dwanaście lat. Ponad cztery lata temu zaproponowano mu stanowisko głównego skarbnika. Akurat żona była w ciąży. Wiedział, że skarbnik pracuje do późnych godzin i nie chciał tak bardzo zaniedbywać rodziny. Odmówił. Wtedy głównym skarbnikiem została koleżanka kasjerka, a on zastępcą.

W połowie kwietnia skarbnik banku poszła na zwolnienie lekarskie. Marek Chojnowski przejął obowiązki głównego skarbnika, ale skarbiec, jak twierdzi żona, nie został mu przekazany żadnym remanentem.

— Obie kasjerki poinformowały męża o niedoborze pieniędzy w skarbcu. Przyznały, że pieniądze pobierały z kasy banku na własne potrzeby. Twierdziły, że niedobór uregulują. Mąż bardzo się denerwował, zapisywał, ile są winne. Bał się jakiejś kontroli. Długo nie chciał mi powiedzieć, o jaką

kwotę chodzi — opowiada żona zmarłego.

Kontrola banku z zewnątrz rozpoczęła się we wtorek, 27 kwietnia. Według tego, co Marek Chojnowski powiedział żonie oraz na

wał Marek. Pieniądze miały być w skarbcu we wtorek rano, czwartego maja. Chojnowska, żeby pomóc mężowi, pożyczyła od swoich kilku znajomych 32 tysiące.

— Nawet nie wiem, za kogo



Pętla

podstawie pozostawionych przez niego notatek w szarym zeszytce i listu, w skarbcu brakowało 160 tys. złotych.

— Choć główny skarbnik przebywała na zwolnieniu, przybiegła do mnie do pracy z moim mężem. Prosiła, żebym starała się i szukała pieniędzy. Zapewniała, że to ma być tylko na chwilę, żeby podłożyć do skarbcu na czas kontroli. Ona z koleżanką też miały się starać — opowiada Chojnowska.

Tę sytuację bardzo przeży-

założyłam pieniądze. Kasjerki wydzwaniały do męża. Główna skarbnik dała mu nawet swój aparat komórkowy na kartę, żeby być w stałym kontakcie. Wiem, że jedna kasjerka pożyczła w jednym kantorze 10 tys. dolarów, a w drugim umawiała się na 20 tys. dolarów. Druga kasjerka poinformowała męża, że bierze kredyt w Banku Pocztowym pod zastaw domu i pieniądze będzie miała na spłacenie długu w skarbcu. Wiem też, że po zakończonej kontroli,



— opowiada żona zmarłego.

Według niej, mąż nie wytrzymał napięcia nerwowego. Nie wierzył kasjerkom. Bał się, że rano nie będzie pieniędzy.

Trzeciego maja przed południem wypił na tarasie kawę i wsiadł w samochód. Nie powiedział, gdzie jedzie. Teresa Chojnowska знаła dokładnie jego kłopoty. Kiedy nieobecność przedłużyła się ponad trzy godziny, zadzwoniła do kasjerki, bezpośrednio związanej z kłopotami jej męża. Dowiedziała się, że był u niej, ale już pojechał. Za kilkanaście minut przyjechały do Chojnowskiej obie kasjerki z mężem jednej z nich. Razem jeździły samochodem i szukały Marka. W lesie, nad rzeką, w szpitalu.

— W samochodzie kasjerka mówiła, że powiedziała Markowi, że ma pieniądze na swój dług, bo wzięła pożyczkę pod zastaw domu. On podobno pytał, czy skarbnik wróci we wtorek do pracy. Powiedziała mu, że koleżanka przedłuża zwolnienie. Jechały ze mną samochodem i tak mówiły — mówi żona Marka Chojnowskiego.

Przypuszcza, że ta wiadomość musiała go zupełnie załamać. Bał się, że następnego dnia rano w skarbcu nie będzie pieniędzy. A w pracy miało nie być głównego skarbnika. Czyli on byłby wszystkim winien.

Nie wrócił już do domu. Pojechał do lasu. Przed zaciśnięciem pętli napisał list pożegnalny. Wyjawiał w nim przyczynę tragicznej decyzji. Pozostawił też zeszyt z notatkami.

Ani przy Marku Chojnowskim, ani w domu, ani w jego samochodzie nie było kluczy od bankowego skarbcu. Nosił je zawsze, jak twierdzi żona, w specjalnej saszetce. Kiedy i komu je przekazał? Czy pozostawił kasjerce, którą odwiedził w poniedziałek przed południem? Czy może właśnie po to do niej pojechał?

W piątek, 14 maja, Teresa Chojnowska złożyła w prokuraturze doniesienie o popełnieniu przestępstwa przez dwie pracownice banku. „Skarżył się, że koleżanki pobierają pienia-

dze z kasy banku i trzeba uzupełnić braki. W czasie długiej przerwy majowej podejrzane dzwoniły do niego kilka razy dziennie. Nagabywały, aby podjął starania, celem znalezienia pieniędzy. Groziły mu, że to on będzie za wszystko odpowiadał. Chcąc uniknąć utraty pracy, pożyczał pieniądze.

Wiedząc o kontroli w banku, główny skarbnik złożyła nowe zaświadczenie lekarskie i przedłużyła urlop na kolejne dni, celem uniknięcia odpowiedzialności. Zmarły nie wytrzymał wywieranej na nim presji psychicznej, nie mógł znieść myśli, że podejrzane pozostają w zмовie, celem przerzucenia na niego odpowiedzialności za powstały niedobór. Dzwoniąc do niego wielokrotnie, znęcały się psychicznie i doprowadziły go do targnięcia się na własne życie”, napisała w doniesieniu do prokuratury Teresa Chojnowska.

— My nie kradliśmy. Samochód, meble i wiele rzeczy spłacał. Działkę dostaliśmy od teściów, dom budowaliśmy dwanaście lat. Możemy się wyliczyć z wszystkiego. Mąż dostał majątek od rodziców. Ja jeździłam do Turcji, Grecji, Belgii i Niemiec. Pracowałam. Nie mieliśmy biedy, żeby kraść. Złodziej nie popełnia samobójstwa, tylko żyje z workami pieniędzy — mówi Chojnowska.

Marek Chojnowski osierocił dwie córki: piętnastoletnią i czteroletnią. Na jego pogrzebie było wielu pracowników Banku PKO SA, poza dyrektorem i dwiema koleżankami kasjerkami. Bank nie zamieścił żadnego nekrologu po śmierci swojego pracownika. Dyrektor nie złożył żonie kondolencji.

W miejscu drzewa, na którym powiesił się Marek, stoi krzyż.

Koleżanki kasjerki pracują w banku.

Kontrola w banku wypadła dobrze. To znaczy, że we wtorek rano, 4 maja, pieniądze były w skarbcu. Ale czy zostały tam jeszcze do środy? Czy były w czwartek? Czy są teraz?

Ciąg dalszy: za tydzień.

**GABRIELA SZCZESNA
MARIA TOCKA**

Na zdjęciach: Marek Chojnowski spoczął na cmentarzu parafialnym w Piątnicy; krzyż w miejscu, w którym rosło drzewo...

dokończenie ze str. 7

Od nowego roku kalendarzowego w szkole pojawił się nowy dyrektor: Janusz Okurowski. Znów powołany przez burmistrza Michała Chajewskiego, a nie wyłoniony w drodze konkursu. Dyrektor Okurowski na pierwszym spotkaniu z nauczycielami, co pamiętają i powtarzają do dziś, szczerze stwierdził: „Nie chciałem, ale musiałem”. Przyjęcie propozycji było warunkiem przedłużenia dyrektorowi pracy na czas nieokreślony. Zapewniał wówczas, co też nauczyciele zapamiętali, że jeśli ktoś będzie mu kazał występować przeciwko nauczycielom, zrezygnuje.

Pozorna cisza trwała ponad dwa miesiące. Nauczyciele oczekiwali nadal ogłoszenia przez burmistrza konkursu na stanowisko dyrektora. Z nieufnością i czujnością obserwowali, co „or-

Burmistrz, który się prawu nie kłania

gan prowadzący”, Zespół Szkół, jeszcze wymyśli. I wymyślił: burmistrz zapowiedział, że w ramach oszczędności rozdzieli Zespół na dwie szkoły: podstawową i gimnazjum. Radni podjęli uchwałę, kuratorium wyraziło zgodę, choć nauczyciele protestowali.

Od września 2004 r. w Jedwabnem będą dwie szkoły. Burmistrz swoją decyzję tłumaczył oszczędnościami.

— Oszczędności są wtedy, gdy jest jedna. A przy dwóch będzie podwójna administracja — mówi jedna z nauczycielek.

— Burmistrz osiągnął to, co chciał. Teraz jest tak, że nikt nikomu nie ufa. Każdy boi się dłużej rozmawiać z kolegą czy koleżanką. Atmosfera jest straszna. Najbezpieczniej jest nic nie mówić. Pod pretekstem oszczędności i reorganizacji szkoły, burmistrz zwolni niewygodnych nauczycieli — przewidują.

W szkole przygotowywany jest projekt przydziału godzin na przyszły rok szkolny. Wielu nauczycieli nie wie, jaki otrzyma przydział godzin i w której szkole będą pracować; projektu prawie nikt z nich nie widział. A jeśli nawet widział, już może być nieaktualny. Nauczyciele kaskiwie żartują, że co godzina to nowina.

— Burmistrz mówił, że projekt jest u dyrektora szkoły. Zapytany dyrektor, że u burmistrza. Trudno poznać jakąkolwiek wersję. A prawie wszyscy są utrzymywani w napięciu — mówi nauczycielka.

Polonistka z 24-letnim stażem pracy (najdłuższy wśród polonistów) w projekcie otrzymała dziewięć godzin języka polskiego i... pół etatu w świetlicy. Burmistrz zaplanował zmniejszenie ilości klas. Obecnie są cztery drugie klasy w gimnazjum. W przyszłym roku szkolnym burmistrz planuje utworzyć z nich tylko trzy klasy trzecie. Podobnie przymierzają się do utworzenia tylko trzech klas pierwszych gimnazjalnych, choć młodzieży w obecnych klasach szóstych szkoły podstawowej jest aż na cztery oddziały. Już dziś w niektórych klasach uczy się po 30 i 31 uczniów.

Nauczyciele uważają, iż takie oszczędności nie służą dobru dzieci.

— Jedność została rozbita, teraz każdy jest o coś podejrzany. W pierwszym projekcie nie było zmniejszonych ilości klas. Teraz podobno są — mówi nauczycielka.

W pierwszym projekcie bibliotekarka Anna Gacka miała w szkole etat. W poniedziałek, 17 maja, otrzymała od dyrektora wypowiedzenie z pracy z dniem 1 września. Okazało się, że „projektowany” etat (czy tylko jej, to się jeszcze okaże) był czystym szantażem.

— Nauczyciele od początku roku konsekwentnie dopominali się ogłoszenia konkursu na dyrektora szkoły. Jednej z nauczycielek dyrektor zapowiedział, że jeśli zbierze dwanaście do piętnastu podpisów nauczycieli (tych najbardziej zaangażowanych) pod pro-

pozycją, aby konkurs odbył się dopiero w październiku, nikt nie zostanie zwolniony. I ja też nie — opowiada bibliotekarka.

— Dociekałam, czy to jest propozycja dyrektora. Wtedy dyrektor zapewniał mnie, że wszystko było konsultowane z burmistrzem, z którym rozmawiał aż dwie godziny. Wbrew sobie zaczęłam zbierać podpisy... — opowiada Zenona Kurkowska.

Nauczyciele nie chcieli podpisywać się pod taką propozycją.

— Tyle walczyliśmy o ten konkurs, tyle zabiegaliśmy i teraz mieliśmy się wycofać? — pytają.

Podpisów udało się zebrać tylko siedem.

— Po trzech dniach zadzwonił do mnie na telefon komórkowy pan burmistrz i spytał o podpisy, bo dyrektor Okurowski zapewniał go, że będą doniesione. Wtedy stanowczo powiedziałam, że już żadnych podpisów nie będzie! — mówi Zenona Kurkowska.

W konsekwencji... bibliotekarka, jako pierwsza, od razu dostała wypowiedzenie z pracy. To jeszcze bardziej przerażyło i zastraszyło wszystkich. Załamują się i boją, bo przecież każdemu można napisać, że „w związku ze zmianami organizacyjnymi szkoły”. Nieliczni zastanawiają się jeszcze, czy jest jakieś prawo. O szantażu złożyli w poniedziałek doniesienie do prokuratury, a we wtorek o całej sytuacji w szkole poinformowali Podlaskiego Kuratora Oświaty.

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, dysponują nagraniem rozmów burmistrza z dyrektorem Zespołu Szkół, z którego wynika, że burmistrz Michał Chajewski mówi dyrektorowi, kogo ma zwolnić.

Do chwili zamknięcia numeru nie udało się skontaktować z dyrektorem Zespołu Szkół.

**KATARZYNA KOTOWSKA
MICHALINA
NOWAKOWSKA**

(Za tydzień: rozmowa z burmistrzem)



Prawie dwadzieścia tysięcy abiturientów jest już po najważniejszym egzaminie pisemnym z języka polskiego i z wybranego przedmiotu. Młodzież była zadowolona z tematów z polskiego. Ponad 50 proc. wybrało temat: „Gdziekolwiek się jest, byle się było człowiekiem, dźwiga się razem ze wszystkimi losy świata» (M. Dąbrowska). Rozważania o istocie prawdziwego człowieczeństwa w kontekście słów pisarki na podstawie trzech wybranych tekstów literackich i własnych refleksji».

Koszmar

z pogodnym finałem

Na początku tygodnia w szkołach pojawiły się listy z ocenami. Egzaminy ustne potrwały do końca maja.

— W 1971 r., jako jedyny ze stu dwudziestu uczniów, oblałem maturę z matematyki. To mną bardzo wstrząsnęło. Matura śniła mi się przez wiele lat. Senne kosmary tego egzaminu skończyły się dopiero dziesięć lat temu — wspomina dr Krzysztof Dach z

Łomży, absolwent LO im. Mikołaja Kopernika w Kołobrzegu.

Doktor Krzysztof Dach dodaje, że gdyby wtedy zdał maturę, studiowałby na Akademii Rolniczej.

— Rodzice byli głównymi księgowymi w pegeerze. Gdybym został magistrem rolnictwa, pewnie byłbym dyrektorem pegeeru i bez wątpienia przyczyniłbym się do szybszego upadku pegeerów.



A tak maturę zdałem rok później, studiowałem na akademii medycznej i... przyczyniłem się do upadku ochrony zdrowia — żartuje Krzysztof Dach, były Dyrektor Departamentu Przekształceń Systemowych w Ministerstwie Zdrowia w latach 1998–1999 r.

Na zdjęciu: maturzyści II LO im. M. Konopnickiej w Łomży w towarzystwie dyrektora Józefa Przybylskiego po egzaminie pisemnym z języka polskiego

Tańsze studia

Do 1 maja studia w Wielkiej Brytanii kosztowały Polaków 10–19 tys. funtów rocznie (w zależności od uczelni). Po wstąpieniu Polski do UE, Polacy za studia płacą tyle samo co Brytyjczycy i inni studenci z krajów UE, czyli 1200 funtów. Łącznie roczne koszty utrzymania: nauka, wyżywienie i mieszkanie, wyniosą obecnie 6–9 tys. funtów. Nie tylko tańsze są studia, ale Polacy także mają prawo (jak angielscy studenci) do finansowej pomocy rządu. Studenti, których roczny dochód w rodzinie nie przekracza 21,5 tys. funtów (150 tys. zł), mogą ubiegać się o rządową pożyczkę, pokrywającą koszt nauki. Pożyczka jest bezprocentowa i trzeba ją spłacić dopiero po ukończonych studiach.

Podania na studia w Wielkiej Brytanii składać należy do 30 czerwca przez system UCAS — University and College Central Admission System, który rozsyła je do uczelni brytyjskich (więcej na temat studiów w Wielkiej Brytanii: www.polishembassy.org.uk).

Koncert talentów

Najbliższy koncert Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej to prawdziwy koncert talentów. Z orkiestrą Tadeusza Chachaja wystąpią soliści Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia w Łomży: Olga Kotelczuk (skrzypce), Michał Błoński (trąbka), Michał Czajkowski (fortepian), Marcin Kowalczyk (fortepian), Michał Knapkiewicz (tuba), Kwartet Saksofonowy Wiesława Wasika i Big Band Waldemara Borusiewicza. W programie utwory m.in.: Henryka Wieniawskiego, Fryderyka Chopina, Siergieja Prokofiewa, Georga Gershwina.

Ten ważny koncert dla młodych muzyków, ich nauczycieli i rodziców odbędzie się 20 maja (godz. 18.00) w sali Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Łomży.

Z wiedzą bezpiecznie

Robert Walicki, uczeń Zespołu Szkół Techniczno-Rolniczych w Sejnach, zwyciężył w wojewódzkim finale konkursu bhp pod hasłem „Bezpieczna praca w gospodarstwie rolnym”. Kolejne miejsca zajęli: Michał Zienkiewicz (Zespół Szkół Rolniczych w Krzyżewie), Karol Szymoniak (Centrum Kształcenia Zawodowego w Wysokim Mazowieckiem), Wojciech Górski (Zaoczne Technikum Rolnicze w Grabowie) i Marek Ofman (Zespół Szkół w Marianowie).

— Konkursu był sprawdzeniem wiadomości o bezpiecznej pracy z ciągnikiem, maszynami i urządzeniami rolniczymi oraz przy stosowaniu środków ochrony roślin, a także przy obsłudze zwierząt. Wierzę, że wpłynie to na zmniejszenie się ilości wypadków w rolnictwie — powiedział Eugeniusz Tysza, inspektor PIP.

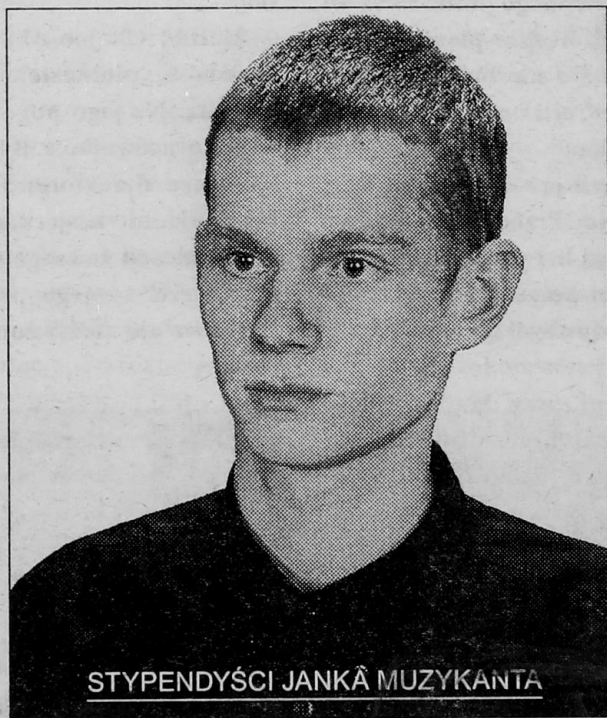
Janko Muzykant z noweli Henryka Sienkiewicza marzył o skrzypcach... Stypendium Janka Muzykanta, ustanowione przez prof. Romana Englera, rektora Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży, ma przybliżać „skrzypce” i skracać drogę do realizacji marzeń.

— Powiem o sobie prawdę, ale przechwalać się nie będę. A prawdą jest, że interesuję się ekonomią i sportem, ale nie wyuczynowym. Wolę jeździć na rowerze niż uprawiać boks — mówi Adam Chełmiński z Grąjewa, uczeń piątej klasy Liceum Ekonomicznego w Nieckowie. — Artystą nie jestem, nie śpiewam, nie maluję, nie tworzę poezji. Lubiłem swoją szkołę, bo jest super, a szczególnie klasę. Trochę mniej lubiłem się... uczyć — przyznaje.

Nie jestem artystą

Ale z nauką nie miał kłopotów. Do ulubionych przedmiotów należała informatyka, ekonomika, wiedza o gospodarce. Nie jest niewolnikiem komputera, ale jak go coś zacieka, buszuje po internecie. Jest laureatem etapu okręgowego Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Rolniczych, uczestniczy w ogólnopolskim konkursie „Szkoła internetowa gra giełdowa”, zorganizowanym przez Giełdę Papierów Wartościowych i Kancelarię Prezydenta RP.

Powtarza swoje motto: „Carpe Diem”



STYPENDYŚCI JANKA MUZYKANTA

(chwyta dzień) i twierdzi, że są to prawa młodości, a z praw należy korzystać. Korzysta rozsądnie i uczy się. Marzy o studiach ekonomicznych, ale uczelni jeszcze nie wybrał.

Adam Chełmiński, uczeń Liceum Ekonomicznego w Nieckowie, jest stypendystą Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży; stypendium ufundował Jan Kurpiewski, właściciel firmy PTH „Kurpiewski” w Łomży.



— Obserwowanie człowieka to mój ulubiony temat — mówi Aleksander Grzybek, białostoczanin, absolwent Instytutu Wychowania Artystycznego w Lublinie. — Szukam plastycznego znaku postaci; takiego, który by wyrażał wszelkie nasze stany emocjonalne, marzenia. Wszystkie moje anioły wykonałem z desek z zawalonych i rozebranych domów lub stodół — mówi. — To moje ulubione tworzywo, bo pochodzi z miejsc na swój sposób magicznych. Ślady po gwoździach to wymowne znaki, że coś się tu skończyło. Lecz temu, co umarło, co przeszło w niebyt, nadaję bytu

duchowego. Na wystawie jest anioł, którego zrobiłem z deski, znalezionej w zawalonym domu w Czartorii. I tak już ta nie istniejąca chata ma swą dalszą historię w anielskiej postaci. Całe to przeobrażenie przypomina mi płytę, która pozostaje martwym przedmiotem do chwili, kiedy nie usłyszysz nagranej na niej muzyki.

Znakomitą wystawę prac Aleksandra Grzybka „W drodze” Galeria pod Arkadami Miejskiego Domu Kultury w Łomży prezentuje do 14 czerwca 2004 roku.

Na zdjęciu: Aleksander Grzybek

Pieniądze na zabytki

Prawie 150 tysięcy złotych zamierzają wydać w tym roku służby ochrony zabytków na renowację dawnych rzeźb i obrazów w Łomżyńskim. Większość przeznaczonych do odnowienia dzieł znajduje się w kościołach i klasztorach. Konserwatorzy zajmą się rzeźbami ze świątyni w Niedźwiadnej, obrazami ze Stawisk i Szczuczyna, rzeźbą i krucyfiksem, ocalałymi ze zniszczonego kościoła w Wiźnie.

Mocni w języku

Podlaski Urząd Wojewódzki oraz Wojewódzka Inspekcja Handlowa dobrze radzą sobie z językiem polskim, oceniła Najwyższa Izba Kontroli. Obie instytucje, a dokładniej prowadzona przez nie korespondencja, zostały przebadane w związku z kontrolą przestrzegania ustawy o ochronie języka polskiego. Wypadły znacznie lepiej niż kilka ministerstw i urzędów centralnych. Najgorszą ocenę uzyskały sklepy, zwłaszcza za tłumaczenia obcojęzycznych metek towarowych i instrukcji obsługi.

Do Aten z rysunkiem

Ośmioro młodych mieszkańców województwa, w tym pięcioro z miejscowości Szypliszki na Suwalszczyźnie, zakwalifikowało się do finałowej 30. uczestników ogólnopolskiego konkursu plastycznego „Olimpiada Wyobraźni z Visa”. Szansę na wyjazd na igrzyska olimpijskie do Aten mają Kinga Butkiewicz, bliźniaczki Dominika i Natalia Czyżewskie, Dominika Kotnarowska i Adam Wasilewski z Szypliszki, Ewa Makosz i Piotr Krzysztof Szypluk z Suprasła oraz Piotr Pużyński z Białegostoku. Dwa lata temu Piotr Kaszkiel z Szypliszki wygrał w podobnym konkursie wyjazd na zimowe igrzyska do Salt Lake City.

Konkurs Piosenki Dziecięcej

Od 27 lat Miejski Dom Kultury w Szczuczynie organizuje Konkurs Piosenki Dziecięcej. W tym roku zaprasza uczniów szkół podstawowych i gimnazjów (7–16 lat). Każdy uczestnik może wykonać jedną piosenkę o dowolnej tematyce. Każda ze szkół może zgłosić po 2 uczestników z każdej klasy. Konkurs odbędzie się 26 maja o godz. 11.00 na Stadionie Miejskim w Szczuczynie. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela MDK, tel. 272 52 83.



Opera za trzy grosze

To nowatorskie dzieło miało światową prapremierę w 1928 r. w Berliner Theater, stając się sensacją sezonu. Weill i Brecht chcieli przenieść na scenę przy pomocy środków właściwych operze politycznie zaangażowaną sztukę, a celem ataków był kapitalizm i moralność burżuazyjna. Mackie Majcher, bandyta i kobieciarz wchodzi w paradę Peachumowi, przywódcy żebraków, kiedy poślubia jego córkę Polly. Peachum postanawia wszelkimi sposobami pozbyć się niewygodnego zięcia. Tematyka, pomimo upływu

76 lat od światowej premiery „Opery za trzy grosze”, nadal aktualna: pieniądź, nędza, korupcja. I widoczny brak różnic pomiędzy światem burżuazji a marginesu społecznego, bowiem potędze pieniądza ulegają wszyscy.

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki: Bertold Brecht „Opera za trzy grosze”. Reżyseria: Piotr Tomaszuk.

Ponadto w maju i czerwcu: „Królowa śniegu”, „Wyspa”, „Zapiski ofiar Armii Czerwonej”, „Absurdalizm socrealistyczny”.

Szczegółowe informacje, tel. (085) 7415-740.

— Zawsze interesowałem się historią — mówi Kazimierz Szczechura, kolekcjoner z Łomży. — Kiedy pracowałem na wsi, wielokrotnie widziałem w niejednej domowej rupieciarni wojenne pamiątki, między innymi z bitwy o Monte Cassino. I tak, od ziarnka do ziarnka, kupowałem to, co prędzej czy później było skazane na śmietnik.



Łomżyńskie maki na Monte Cassino

Dzisiaj ze zbiorów Kazimierza Szczechury, w 60. rocznicę bitwy o Monte Cassino, Muzeum Północno-Mazowieckie w Łomży prezentuje wystawę pt. „Polskie siły zbrojne na Zachodzie”.

Mapy, świadectwa ukończenia kursów i szkół podchorążych, odznaki z legitymacjami (także przyznane Polakom przez Anglików), furażerki, orły, mundurowe naszywki, fotografie, pocztówki, bukłak na wodę, mapnik, chlebak, rysunki ruin klasztoru na Monte Cassino wykonany w 12 Kompanii Geograficznej 2 Korpusu. Szczególnymi eksponatami są płaszcz, bluza i menażka Romana Kamińskiego z Piątnicy, żołnierza 1 Korpusu. Większość kolekcji to właśnie przedmioty, których poprzednikami właścicielami byli mieszkańcy Ziemi Łomżyńskiej. I

taki łomżyński ślad pozostał wśród czerwonych maków na Monte Cassino...

Ekspozycję „Polskie siły zbrojne na Zachodzie” można oglądać do 31 sierpnia 2004 roku.

Na zdjęciu: Kazimierz Szczechura

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

21 maja (piątek) — • Scooby Doo 2: Potwory na gigancie, godz. 16.00 • Van Helsing, godz. 17.45, 20.00;

22–23 maja (sobota — niedziela) — • Scooby Doo 2: Potwory na gigancie, godz. 14.15, 16.00 • Van Helsing, godz. 17.45, 20.00;

24–27 maja (poniedziałek — czwartek) — • Scooby Doo 2: Potwory na gigancie, godz. 16.00 • Van Helsing, godz. 17.45, 20.00.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany przez siebie film.

Bliższe informacje o repertuarze: tel. 216-75-19.

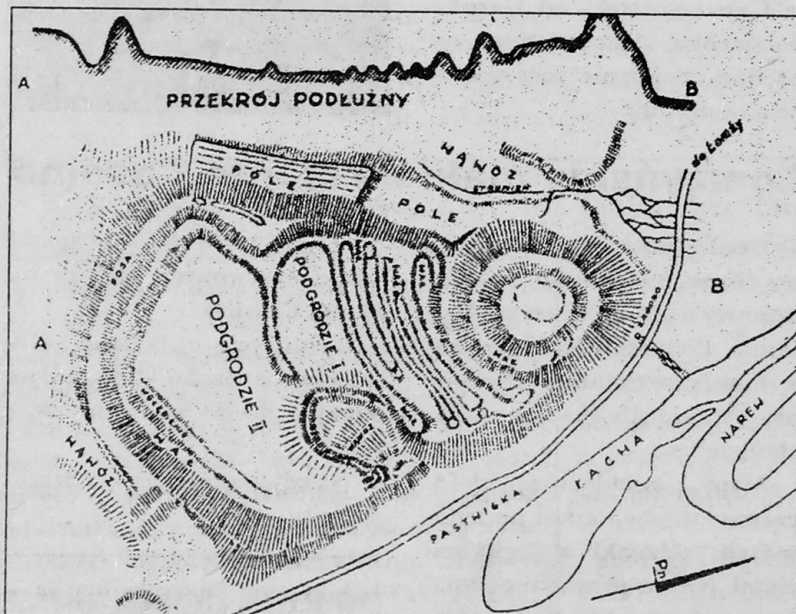
KONTAKTY





ZARASTANIE

To już ostatni dzwonek na ratowanie Grodziska z X wieku w Starej Łomży oraz położonych obok morenowych wzgórz Królowej Bony, powstałych po zlodowaceniu bałtyckim w bezpośrednim sąsiedztwie podgrodzkim. Teren ulega degradacji z powodu za-



chwiania równowagi biologicznej flory: porasta brzezino-wym młodnikiem, a wschod-nia część wysokimi krzakami dzikiej róży (choć częściowo usuniętymi społecznie, to jednak korzenie pozostały). Moreny zniszczone są przez prawie pełne zakrzewienie dziką różą. Jest to jedyne miejsce, w którym z ziemi widać, jak ciśnienie hydrostatyczne wymusza na meandrującej rzece nie-naturalny kierunek płynięcia pod górę.

Andrzej Imbro
prezes
Wspólnoty Gruntowej
Stara Łomża

KONKURS LITERACKI

Szukamy artystycznych talentów na miarę rodziny Kossaków

W tym roku przypada 120. rocznica ślubu znakomitego malarza Wojciecha Kossaka. Ślub zawarł w parafii Poryte. Z utalentowanej artystycznie rodziny Kossaków pochodzą pisarki, córki Wojciecha Kossaka: Maria Pawlikowska-Jasnorzewska i Magdalena Samozwaniec oraz wnuczka Juliusza Kossaka, Zofia Kossak-Szczucka.

Maria Pawlikowska-Jasnorzewska to oryginalna poetka („Pocałunki”, „Profil białej damy”, „Surowy Jedwab”), stworzyła nowy nurt w polskiej poezji miłosnej, pisząc o niej w sposób niezwykle bezpośredni i naturalny. Magdalena Samozwaniec zdobyła sławę powieścią „Na ustach grzechu”, parodią „Trędowatej”. Zofia Kossak-Szczucka, autorka powieści historycznych („Błogosławiona wina”, „Krzyżowcy”, „Bez oręża”), jest uznawana za godną następczynię Kraszewskiego i Sienkiewicza.

Parafia Poryte ogłasza konkurs literacki pod hasłem: Szukamy artystycznych talentów na miarę rodziny Kossaków. Dotyczy dwóch form: poezji i prozy. Warunkiem uczestnictwa w konkursie w dziedzinie prozy jest nadesłanie w czterech egzemplarzach maszynopisu maksimum trzech opowiadań, a w dziedzinie poezji — pięciu wierszy na adres: Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Wojciecha B.M. Poryte, ul. Kościelna 6A, 18-520 Stawiski, z dopiskiem na kopercie: Konkurs literacki.

Tematyka utworów jest dowolna, aczkolwiek będą mile widziane nawiązania do literatury i malarstwa rodziny Kossaków oraz do biografii.

Prace konkursowe należy opatrzyć godłem, a w zaklejonej kopercie, sygnowanej tym samym godłem, przesłać następujące dane: imię i nazwisko, wiek, dokładny adres oraz numer telefonu autora. Utwory, zgłasza-

ne do konkursu, nie mogą być wcześniej publikowane.

Termin nadsyłania prac mija 30 września 2004 roku. Konkurs zostanie rozstrzygnięty w listopadzie 2004 roku.

Najlepsi otrzymają nagrody, a nagrodzone utwory będą wydane w okolicznościowej publikacji.

Organizatorem Konkursu jest parafia Poryte i proboszcz, ks. Janusz Marian Kotowski. Przewodniczący jury: ks. kan. dr Jerzy Sikora poeta, redaktor naczelny miesięcznika „Martyria”.

Patronat nad konkursem sprawują: ks. bp. dr. Stanisław Stefanek TChr. — Biskup Łomżyński; dr Zofia Trancyn-gier-Koczuk — Podlaski Kura-tor Oświaty; prof. dr hab. Si-mona Kossak — patronat rodzi-ny Kossaków; ks. dr Jan Lucjan Grajewski — dziekan dekanatu Kolno; mgr Wiesława Szymańska — matka chrzestna miejsco-wości Poryte.

**My klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy**

96-21
218-10-26
0800-400-400

96 21
ŁOMŻA

fak./k-mc

Kodak Fotografic Fotografie przygotowane z myślą o Tobie

**Kupując aparat cyfrowy
otrzymasz**

**50
ZDJĘĆ
GRATIS!!!**

Otrzymujesz

Kodak Express
Łomża, ul. Dmowskiego 1B
tel. 86 216-77-17

Foto Gabs
Łomża, ul. Stary Rynek 16
tel. 86 216-77-16, www.fotogabs.pl

fak./k-mc

• Jednogłośnie absolutorium udzieliła Rada Miasta burmistrzowi Leszkowi Cieślakowi za wykonanie budżetu w roku 2003. Leszek Cieślak sprawuje urząd burmistrza trzecią kadencję. W poprzednich także otrzymał całkowicie zgodną ocenę swojej pracy. W roku 2003 najważniejszą inwestycją w Augustowie było wielkie przedsięwzięcie pod nazwą „Unowocześnienie i marketing Kanału Augustowskiego”, wartości ponad 30 milionów złotych.

• Augustów powitał członkostwo Polski w UE nie tylko oficjalnie. Swoistą pamiątką historycznej daty będzie Bulwar Narodów Unii Europejskiej; o nadaniu takiej nazwy powstającemu „ciągowi pieszemu” nad Netą (od ulicy Mostowej do jeziora Necko) zdecydowali radni.

CZYŻEW

• Samorząd gminy, zgodnie z obietnicami, zaczyna troszczyć się o swoich nowych obywateli ze wsi Brulino Koski, Brulino Piwki i Szulborze Kozy, które w tym roku przeszły z gminy Nur w województwie mazowieckim do gminy Czyżew w województwie podlaskim. W budżecie znalazły się pierwsze pieniądze na rozpoczęcie przygotowań do poprawy dróg między tymi miejscowościami oraz budowy wodociągu.

GRAJEWO

• Ruszyły prace przy remoncie stadionu miejskiego przy ul. Piłsudskiego. W pierwszej kolejności zostanie poprawione ogrodzenie i przebudowana trybuna.

• Lokale wyborcze do Parlamentu Europejskiego będą w tych samych miejscach co ostatnie wybory. Do pracy w komisjach zgłosiło się bardzo dużo chętnych i składy zostaną ustalone w wyniku losowania.

• Kilku bezdomnych od dłuższego czasu korzysta w nocy z poczekalni stacji PKP. W mieście nie ma żadnej noclegowni dla bezdomnych.

KOLNO

• 3000 osób złożyło do Urzędu Miasta wnioski o przyznanie zasiłku rodzinnego. Według przewidywań, złoży je jeszcze około 100. Żeby otrzymać świadczenia za maj, wystarczy złożyć wniosek do końca miesiąca. Wpłata świadczeń najpóźniej do 15 czerwca za maj i czerwiec.

• Powiatowe uroczystości z okazji dnia bibliotekarza i bibliotek zorganizowała Miejska Biblioteka Publiczna, która pełni jednocześnie funkcję biblioteki powiatowej. Dyrektor Jolanta Maria Siwik wierzy, „że książki w tradycyjnym tego słowa znaczeniu nie zastąpi żaden inny nośnik informacji i myśli ludzkiej”. Spotkanie uświetnił zespół teatralny Kolneńskiego Domu Kultury, prezentując spektakl pt. „Sąd nad biblioteką”.

• Uczniowie Szkoły Podstawo-



wej nr 2 im. Henryka Sienkiewicza przy pomocy nauczycieli: Urszuli Karwowskiej, Joanny Gleby, Marzeny Jezusek, Barbary Tobojka, Bożeny Grużewskiej, Anny Sarnackiej i Bogusławy Pikulińskiej przygotowali z okazji przystąpienia Polski do Unii Europejskiej program artystyczny, w którym zaprezentowali scenki z życia krajów wstępujących i będących członkami Unii. Uczennica klasy III Agnieszka Rogalska tańcami cygańskimi podbiła serca publiczności i goszczącego w mieście zespołu „Don Vasil”, z którym tańczyła na scenie. Zespół zaproponował Agnieszce udział w tegorocznym Festiwalu Kultury Romów w Ciechocinku.

• Do Zespołu Szkół Technicznych podania o przyjęcie złożyło 356 gimnazjalistów; 68 chce uczyć się w Technikum Mechanicznym, 59 w Liceum profilowanym rolnospożywczym i 75 w Liceum Mechatronicznym. W obu przypadkach przewidziano po jednej klasie pierwszej z 32 miejscami. Do Zasadniczej Szkoły Zawodowej (96 miejsc) zgłosiło się 58 chętnych. Nie ma pełnego naboru Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Stawiskach. Przygotowano tu po 30 miejsc w Technikum Mechanicznym i Zasadniczej Szkole Zawodowej. Zgłosiło się dotychczas 20 chętnych do Technikum i 17 do zawodówki. W kolneńskim Liceum Ogólnokształcącym, dyrektor szkoły odmówiła podania danych. W związku z tym, iż absolwenci gimnazjów mają prawo składać podania w trzech szkołach, dane te, według niej, nie są miarodajne. Z nieoficjalnych źródeł dowiedzieliśmy

się, iż zainteresowanie szkołą nie jest największe.

• Pod patronatem burmistrza i starosty na krytym basenie odbyły się IV Powiatowe Zawody Pływackie. Startowało 153 zawodników z kolneńskich szkół podstawowych, gimnazjum i szkół ponadgimnazjalnych. W kategorii szkół podstawowych najlepsze wyniki osiągnęli: Julia Panasiuk, Katarzyna Sztachanska, Piotr Jezusek i Patryk Bednarczyk — (w stylu dowolnym).

Zwycięzcy wśród gimnazjalistów to: Milena Klimek i Paweł Kmieć w stylu dowolnym oraz Aleksandra Pikulińska i Łukasz Rejmer. W kategorii szkół ponadgimnazjalnych w stylu grzbietowym najlepsze wyniki osiągnęli Magda Wilińska i Marcin Rodak, w klasycznym Bernadette Olender i Łukasz Sadłowski, zaś dowolnym Paulina Pupek i Marcin Rodak.

• III Kolneńskie Dni Rodziny organizują od 22 maja do 1 czerwca Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Kolneński Dom Kultury. Współorganizatorami są szkoły podstawowe i gimnazja, parafia pw. św. Anny, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, NZOZ „Medicare” i Kolneńskie Stowarzyszenie „Rodzina”. Dni rozpoczynają się na stadionie miejskim 22 maja (początek godz. 15.00) piknikiem rodzinnym „Zachowaj trzeźwy umysł”.

KOŁAKI KOŚCIELNE

• Wnioski o wsparcie remontu trzech dróg gminnych w Podłat-

kach Dużych, Czachach Kołakach i Łubnicach Kruszach złożył samorząd do unijnego funduszu SAPARD. Z własnego budżetu Rada Gminy przeznaczyła na ten cel 120 tysięcy złotych.

• W tym roku remontu drogi, finansowanego z budżetu gminy, na pewno doczekają się mieszkańcy wsi Czosaki Dąb.

• Do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego włączona została Ochotnicza Straż Pożarna w Kołakach Kościelnych. To uznanie dla wiedzy i umiejętności strażaków. W gminie, oprócz tej jednostki, OSP działa także w Łubnicach Kruszach, Rembiszewie Zegadłach i Szczodrubach.

KUŹNICA

• Na nowoczesnym przejściu granicznym ruch jeszcze niewielki. Do tego, dzięki kilku punktom odprawy, nie muszą stać w kolejce ani kierowcy samochodów osobowych, ani ciężarowych. Ponad 90 proc. podróżnych to Białorusini, głównie mieszkańcy Grodna i okolic.

• Budowa zbiornika retencyjnego na rzece Łosośna idzie pełną parą. Właśnie zrobiony został wykop, a wszystko ma być gotowe z końcem roku. Powierzchnia lustra wody wynosić będzie niemal 4 hektary. Wędkarze już szykują się na wielkie połowy pstrąga, szczupaka i płoci. Zbiornik nie tylko w naturalny sposób stanie się „regulatorem” poziomu wód, ale również miejscem rekreacji. Koszt około 2 miliony złotych. Budżet gminy przeznaczył na ten cel około 500 tysięcy złotych; reszta to pieniądze pozyskane z różnych źródeł, także z pożyczki.

• „Ruszyła” procedura, poprzedzająca modernizację drogi Bobrowniki — Kuźnica — Lipszczany, łączącej przejście graniczne. Na gminę Kuźnica przypada odcinek około 21 kilometrów. Z własnego budżetu samorząd przeznaczył na remont około 800 tysięcy złotych; resztę finansuje budżet państwa i Unia Europejska.

• Jeszcze w tym roku rozpocznie się budowa wodociągu grupowego Bilminy — Klimówka — Szlaki, finansowana z budżetu gminy.

ZAMBRÓW

• Rada Miejska przyjęła zasady zagospodarowania dawnej hali zakładów bawełnianych Zamtex, przekazanej miastu za zaległości podatkowe. Główne założenia: minimum 10 lat dzierżawy przy stawce nieznacznie przekraczającej 1 zł za metr kwadratowy. Rada zajęła się sprawą już teraz, choć prace będą mogły się zacząć dopiero w przyszłym roku. Uchwała umożliwi jednak władzom miasta szukanie partnerów w całym kraju i podpisywanie wstępnych umów. Koszty zagospodarowania oszacowane zostały na około 7 milionów złotych, z czego znaczną część samorząd ma nadzieję pozyskać z funduszy unijnych. Jednym z efektów ma być utworzenie w mieście 200 nowych miejsc pracy.

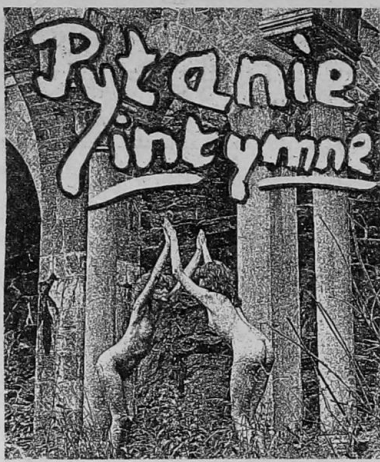


Kadra czeka

W Szczuczynie rozegrany został Turniej Powiatowy „Piłkarska kadra czeka”, w którym zmagali się reprezentacje szkół podstawowych i gimnazjów powiatu grajewskiego. Wśród dziewcząt zwyciężyło Publiczne Gimnazjum nr 1 w Grajewie przed Szkołą Podstawową w Szczuczynie, a w kategorii chłopców również Publiczne Gimnazjum nr 1 w Grajewie przed Publicznym Gim-

nazjum w Szczuczynie. Najlepsi zawodnicy: Karolina Dobrzycka z SP w Szczuczynie i Mariusz Dobrzycki z PG w Szczuczynie. Najlepsi bramkarze: Malwina Twarowska i Damian Wieszczycki (oboje z PG nr 1 w Grajewie). Najlepszymi strzelcami byli Sylwia Grądzka i Piotr Szymkiewicz z PG nr 1 w Grajewie.

Na zdjęciu: dziewczęca drużyna SP w Szczuczynie



Mam za sobą kilkanaście lat małżeństwa, dzieci i finansową stabilizację. Powinnam być spokojna i szczęśliwa. Ale nic takiego nie odczuwam, tylko trapi mnie poważny kryzys emocjonalny. Czasami powracają w pamięci przykrości, wyrządzone przez męża, choć to stara i nieaktualna historia. Teraz nic mnie nie cieszy. Zawsze uwielbiałam seks, bo mam duży temperament, a od dłuższego czasu zupełnie nie satysfakcjonuje mnie życie intymne, choć mąż się bardzo stara. Jeszcze niedawno myślałam, że tylko on potrafi dać mi pełną satysfakcję, że zna moje przyzwyczajenia i sekrety. Tak myślałam, bo nie znałam siebie. Zdradziłam męża z mężczyzną, do którego absolutnie nic nie czuję. Widziałam tylko, że on mnie pożąda, że ja mu się podobam. Mimo swojej obojętności uczuciowej, przeżyłam coś wspaniałego. Już nie pamiętam, kiedy wcześniej doznałam takich wielkich uniesień i wrażeń. Było mi lepiej niż z mężem. Sama nie mogłam uwierzyć w swoje odczucia. Poza tym ani zaraz po tym intymnym spotkaniu, ani później, nie miałam żadnych wyrzutów sumienia. Teraz tęsknię do tych nowych, choć tylko chwilowych, wrażeń. Szukam czegoś innego, chyba nowej radości, bo do wszystkiego, co mam, jestem bardzo zniechęcona. Nie umiem wypłatać się z tej beznadziei.

Jaga

Życie przeplatają radości i problemy, uniesienia i wątplenia. Ważne, aby wszystkie sytuacje odpowiednio ocenić, potrafić się w nich znaleźć i poszukać rozwiązań na dalsze wspólne trwanie, które nikogo nie będą raniły. Przechodzisz okres kryzysu, może jest związany z wiekiem, może z ogólnie przygnębiającą sytuacją. W takim depresyjnym dołku przypominają się różne przykrości i stan zniechęcenia pogłębia się. Chęć powtórki z rozrywki i szukania namiętności w obcych ramionach przyniesienie ukojenie tylko na chwilę. Lepiej usnąć te tęsknoty i próbować dowartościować się w inny sposób. Wasz związek potrzebuje jakiejś odnowy. Może wspólny wyjazd, może seks bez zahamowań, może sprawianie sobie bez okazji przyjemności i okazywanie, że zależy Wam wzajemnie na sobie?



LEKARZ DOMOWY

Dość często dokuczają mi bóle żołądka. Gdy zjem coś ostrzejszego, kilkanaście minut później cierpię. Radziłam sobie sama i piłam krople lub ziołowe herbatki. Ale to nie zawsze skutecznie pomagało. W końcu poszłam do lekarza. Najpierw zaleciła mi dietę oraz przepisywała środki uspokajające, co mnie bardzo dziwiło, bo nie poszłam leczyć się na nerwy. Ostatnio otrzymałam skierowanie na gastroskopię. Jestem zapisana na konkretny termin, czyli czekam w kolejce i boję się, bo wypisane określenie „gastroskopia” na skierowa-

niu nic mi nie mówi. Chciałabym dowiedzieć się, na czym takie badanie polega. Jestem bardzo nieodporna na ból, czy to będzie bolało?

Weronika

Nawracające bóle żołądka mogą być objawami choroby wrzodowej. Jej przyczyną może być napięcie nerwowe, ustawiczny pośpiech, nieregularne posiłki i nałogi: tytoniowy, alkoholowy, które osłabiają układ nerwowy. Dlatego lekarka przepisywała leki uspokajające.

Rozpoznanie choroby wrzodowej jest możliwe tylko przez lekarza na podstawie wyników specja-

listycznych badań. Właśnie gastroskopia (badanie endoskopowe) jest podstawowym badaniem rozpoznawczym. Trzeba przyznać, iż nie jest sympatycznym i miłym zabiegiem, ale koniecznym. Polega na tym, że pacjentowi wkłada się przez gardło do żołądka długą rurkę, zakończoną specjalnym układem optycznym, który pozwala na obejrzenie ścian przełyku, żołądka i dwunastnicy na monitorze. Choć wkładanie rurki nie jest przyjemne, proszę się nie bać, bo zawsze stosuje się specjalne środki znieczulające, które ułatwiają przeprowadzenie zabiegu. Badanie trwa tylko kilka minut.



POD PARAGRAFEM

Moja mama od zawsze mieszka w mieszkaniu komunalnym, jako najemca. Od urodzenia jest zameldowana w nim moja siostra, choć kilkanaście lat temu wyprowadziła się. Ja od razu po ślubie wymeldowałam się od mamy. Czy po śmierci mamy, siostra będzie mogła dziedziczyć po niej mieszkanie, czy będzie musiała je wykupić? Czy mnie też będzie przysługiwało jakieś prawo do mieszkania po mamie?

Wioleta

Opisaną sprawę reguluje kodeks cywilny. Zgodnie z nim bliski najemcy, czyli córka, która zamieszkiwała z nim w chwili śmierci, automatycznie zostaje najemcą. Ale nie jest to dziedziczenie mieszkania. Lokal nie był własnością najemcy, więc nie może być dziedziczony. Mieszkanie mogłoby być dziedziczone przez dzieci, gdyby mama wcześniej je wykupiła na własność.

Prawo wstąpienia w stosunek najmu mają ci bliscy, którzy faktycznie mieszkają z najemcą, a nie są tylko zameldowane. Jednak w praktyce najczęściej patrzy się na stały meldunek. Chociaż nie można wykluczyć takiego obrotu sprawy, że gmina (czyli właściciel) będzie starała się udowodnić, że siostra od dawna nie mieszkała w tym mieszkaniu. Jeśli to udowodni, wówczas siostra nie będzie mogła być najemcą, bo wraz ze śmiercią mamy stosunek najmu wygaśnie.



POZNAJMY SIĘ

Życie jest bez kolorów, jeżeli upływa w samotności. Czy też je tak odczuwasz? Wierzę, że gdzieś istnieje mężczyzna, który ma odpowiednie, realistyczne i jednocześnie pełne optymizmu podejście do rzeczywistości. Jeżeli jeszcze jesteś wolny, wysoki, finansowo niezależny (lat 37-45), nie zwlekaj. Czas upływa nieubłagalnie! Napisz, może to właśnie na siebie wciąż czekamy. A oto ja: wysoka, szczupła panna o romantycznej duszy i realistycznym stosunku do życia. Mile widziany numer telefonu.

Katarzynka

Jeżeli jesteś ładną, atrakcyjną dziewczyną i chciałabyś ze mną dzielić chwile radości i szczęścia oraz marzysz o dobrym, czułym małżeństwie, napisz lub zadzwoń: (0-86) 275 56 48. Jestem przystojnym, odpowiedzialnym kawalerem (29 lat), materialnie niezależnym, bez nałogów, zmotoryzowanym.

Czekam o każdej porze dnia i nie tylko.

Przystojniak

Niezależna, zadbana blondynka tuż po 50. pozna kulturalnego, sympatycznego Pana do lat 58. Jeżeli jesteś samotny i chciałbyś mieć kogoś bliskiego, napisz, proszę.

Barbara

Przystojny, pogodny, odpowiedzialny mężczyzna o dużym temperamencie (lat 34), finansowo niezależny, z własnym domem i samochodem. Nie brakuje mi też poczucia humoru. Pragnę poznać mądrą, wartościową dziewczynę, która chciałaby założyć szczęśliwą rodzinę. Jeżeli szukasz oparcia i wielkiego uczucia, zadzwoń (086) 275 53 54, napisz.

Tulipan

Atrakcyjna wdowa (55/167) na emeryturze. Mieszkam na wsi, mam własny dom i chciałabym skończyć z samotnością. Chętnie poznam miłego Pana (do lat 67) bez nałogów z Łomży lub okolic. Może jesień życia spędzimy już razem? Napisz, podaj numer telefonu.

Samotna, 55

Jestem kawalerem, katolikiem (lat 37), o spokojnym, pogodnym usposobieniu. Mam kilka zalet i parę wad, które staram się zwalczać. Cenię uczciwość i odpowiedzialność. Ucie-

szy mnie list od wolnej Pani, która życie traktuje serio i jest zainteresowana poważnym związkiem i założeniem dobrej, czulej rodziny. Może ta wiosna odmieni nasze życie?

Szary Kamyk

Cześć Dziewczyno! Mam 27 lat (183/80) i nie jestem brzydki. Pracuję (stąd mało czasu na życie prywatne), więc w ten sposób chciałbym poznać miłość swego życia. Kocham przyrodę, lubię techno. Jestem czuły, szczerzy, uczciwy. Jeżeli poważnie myślisz o trwałym związku (masz 23-33 lata), zdecyduj się na pierwszy krok i zadzwoń do mnie: 698 164 845. Nie podaję adresu, tak szybciej się poznamy.

Łomżanin

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



• Urazu miednicy, kręgosłupa i stopy doznał mężczyzna potrącony przez starszego (78 lat) kierowcę traktora, którym wjeżdżał na plac targowy w Ciechanowcu (pow. wysokomazowiecki).

• Śmierć na miejscu poniósł chłopiec (9 lat), pasażer bmw, ofiara wypadku drogowego w pobliżu Czyżewa Rusi Wsi (gm. Czyżew Osada, pow. wysokomazowiecki). Kierowca na mokrej jezdni stracił panowanie nad pojazdem, zjechał do rowu i uderzył w drzewo. Oprócz niego obrażeń ciała doznało pozostałych dwoje pasażerów w wieku 16 i 9 lat.

• Urwaniem małego palca ręki przypłacił obsługujący wiertarkę stołową pracownik (37 lat) jednej z firm przy ul. Elckiej w Grajewie.

• Na gorącym uczynku włamania do piwnicy i kradzieży 40 słoików z



KRONIKA POLICYJNA

przetworami zatrzymani zostali po północy przez policjantów w Grajewie, będący w stanie upojenia alkoholowego, dwaj mężczyźni w wieku 46 i 35 lat oraz kobieta w wieku 47 lat.

• Plecak i torbę podróżną stojące w nocy na przystanku dziewczyny upatrzyło sobie pięciu młodzieńców, którzy pojawili się na placu Kościuszki w Łomży. Policjanci zatrzymali wszystkich rozbójników. Okazali się nimi mieszkańcy Ostrowi Mazowieckiej w wieku 17-22 lata. Jeden był pod wpływem alkoholu (1,6 prom.). Skradzione przedmioty odzyskano.

• Przewody elektryczne z zabudowań oraz akumulator i chłodnicę samochodu ukradli z garażu czterej młodzieńcy, którzy upatrzyli sobie jedną z posesji przy ul. Czereśniowej w Augustowie. Wszyscy zostali zatrzymani. Mają 14, 15, 22 i 26 lat. Dwaj dorośli byli pod wpływem alkoholu (prawie 1,5 prom. oraz ponad 2 prom.).

• Śmierć na miejscu poniósł rolnik (43 lata) w Agrażynówce (gm. Filipów, pow. suwalski). Na zakręcie żwirowej drogi zjechał traktorem na pobocze, a następnie do rowu, gdzie traktor wywrócił się, przygniatając mężczyznę.

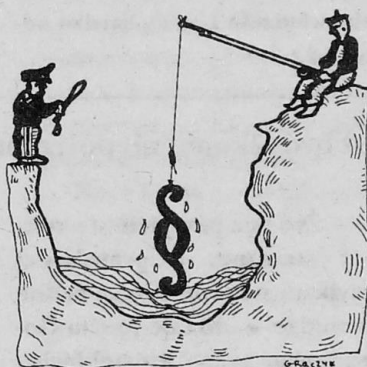
• Śmierć w płonącym domu poniósł starszy (65 lat) mieszkaniec wsi Olędy (gm. Rudka, pow. bielski).

• Śmierć na miejscu poniosła kobieta (28 lat), kierująca ładą w Baticach Bliższych (gm. Siemiaty-cze). Podczas omijania na drodze zwierzęcia, straciła panowanie nad kierownicą, zjechała na lewą stronę drogi i uderzyła w ogrodzenie. Ogólnych obrażeń ciała doznali dwaj pasażerowie.

• Więcej szczęścia niż rozumu miał kierujący fiatem 126 p pijany młody (22 lata) mężczyzna (2 prom. alkoholu), jadący lewą stroną drogi w Gibach (pow. sejneński). Po zderzeniu się z jadącym z przeciwka oplem, oba samochody zjechały do rowu. Ogólnych potłuczeń doznali sprawca wypadku i jego dwaj pasażerowie.

• Cztery osoby ranne to skutek wypadku w pobliżu Rzędzian (gm. Tykocin, pow. białostocki). Kierujący polonezem na drodze Białystok — Warszawa, skręcając w lewo, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu passatem, co doprowadziło do zderzenia. Obrażeń ciała doznali sprawca wypadku oraz jego troje pasażerów w wieku 6, 11 i 33 lata.

• Z urazem głowy i utratą przytomności przewieziono do szpitala motocyklistę (21 lat), ofiarę wypadku w pobliżu Czarnej Wsi Kościelnej (gm. Czarna Białostocka, pow. białostocki). Stracił panowanie nad motocyklem, zjechał na lewe pobocze, a następnie do rowu, gdzie motocykl wywrócił się.



Dziadek na dziadka

— Była noc. Pracowaliśmy z mężem w gęśniku. Nagle wpadł starszy syn i krzyczy: „Dziadek dusi dziadka!” — mówi mieszkanka Przytuł Lasu (gm. Przytuły, pow. łomżyński). — Pognaliśmy do mieszkania. Mój pijany ojciec pastwił się nad moim teściem. Dopadliśmy do nich, chcieliśmy rozdzielić. Wtedy ojciec zaatakował także mnie. Mąż stanął w naszej obronie. I za to, że uratował nas być może od śmierci, został zabrany przez policjantów, jak przestępca!

Ojciec (66 lat) kobiety w ciężkim stanie trafił do szpitala w Łomży. Kiedy w środę, 19 maja, odda-

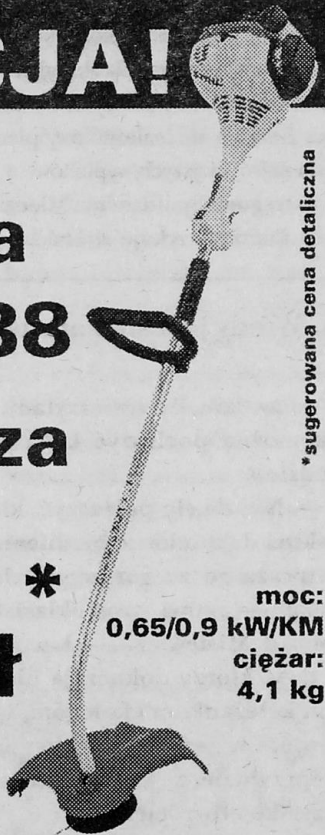
waliśmy numer do druku, wciąż przebywał na oddziale intensywnej terapii. Poturbowany jest także teść, który właśnie przyjechał z drugiego krańca Polski, by pomóc córce i zięciowi w gospodarstwie.

— Cierpiałam przez swojego ojca w dzieciństwie, teraz cierpię dalej, cierpią moje dzieci i mąż. A wszystko tylko dlatego, że chciałam ojca dochować! — mówi zrozpaczona. — Od wielu lat jest bardzo agresywny i nigdy nie wiadomo, czego się po nim spodziewać. Jestem pewna, że kiedy wyjdzie ze szpitala, nasze piekło zacznie się na nowo.

PROMOCJA!

**Nowa kosa
STIHL FS 38
już za**

649 zł*



moc:
0,65/0,9 kW/KM
ciężar:
4,1 kg

*sugerowana cena detaliczna

Andreas STIHL, Sady, ul. Poznańska 16, tel. 061 816 62 16

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02; Berlinga 31, tel. 853 68 04; Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 24 49; Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Łomża** - Kierkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28, tel. 745 25 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

www.stihl.pl

STIHL®

fak. 2688

KLIMA-MED
KLIMATYZACJA & CHŁODNICTWO

WYPOSAŻAMY LOKALE:

HANDLOWE • GASTRONOMICZNE • SKLEPY

KLIMATYZATORY FUJITSU - 5 LAT GWARANCJI

18-400 Łomża, ul. Wyszyńskiego 2 lok 5
tel./fax 086/ 216 93 29 www.klima-med.com

fak. 2461

KONTAKTY



Łomżyńscy handlowcy nie udostępniają lokalnym politykom witryn swych sklepów do kampanii wyborczych!

Ząb za ząb

„Czysta witryna” to hasło apelu, skierowanego przez Radę Łomżyńskich Handlowców do właścicieli sklepów. Chodzi o nieudostępnianie wystaw, jako miejsca plakatów wyborczych kandydatów do Parlamentu Europejskiego. Powód: „widoczny brak poparcia wśród lokalnych notabli, organizacji i uczestniczących w sprawowaniu władzy lokalnych struktur politycznych dla dotychczasowych działań łomżyńskiego środowiska handlowego, związanych z ochroną lokalnego rynku pracy”.

Apel „Czysta witryna” jest jednym ze sposobów walki właścicieli sklepów z władzami Łomży, które zezwoliły na budowę w mieście sklepów o powierzchni do 2000 m kw.

— Od pół roku tłuczemy głową w mur — mówi Wojciech Winko. — Apel jest odpowiedzią na lekceważenie nas przez władze Łomży. To nie bojkot wyborów do Parlamentu Europejskiego,

ale sygnał ostrzegawczy z naszej strony, że nie będziemy maszynką wyborczą, potrzebną tylko i wyłącznie w kampanii dla tego, czy tamtego. Jeżeli lokalni politycy chcą reprezentować interesy łomżan, niech robią to nieustannie, a nie wtedy, kiedy sami coś mogą na tym zyskać.

Rada Łomżyńskich Handlowców wzywa „handlową brać” do poparcia apelu i okazania w ten sposób „wzajemnej solidarności oraz determinacji”.

— Liczymy także na to, że nasz wspólny gest wpłynie pozytywnie na sposób sprawowania władzy w mieście i prowadzenia dialogu społecznego ze środowiskiem gospodarczym miasta — dodaje Wojciech Winko. — Nabieranie wody w usta po to, by wziąć kogoś na przeczekanie, nie jest metodą rozwiązywania problemów, co, jak widać na naszym przykładzie, władzom Łomży bardzo odpowiada.



Mleczna chmurka

Świeży i naturalny o tradycyjnym smaku wiejskiego twarogu ze śmietaną, a w nim witaminy a, b, d, e, k. Bez konserwantów. Oto „twarożek domowy”, najnowszy produkt Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Piątnicy. Zapowiada się kolejny kulinarny przebój na miarę „serka wiejskiego”, produkowanego tu od 1993 roku; nowy różni się od niego bardziej jednolitą konsystencją i mniejszą zawartością tłuszczu (tylko 4 proc.).

Dzięki delikatnemu smakowi, przyrównywanemu poetycko do „mlecznej chmurki”, może być nie tylko samodzielną przekąską, ale również dodatkiem do pieczywa i sałatek oraz farszem do naleśników, pierogów i najróżniejszych wypieków.

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Piątnicy szykuje się także do

kolejnego „skoku” na biały rynek: zdobycia 10 proc. udziału w produkcji śmietan, choć już od lat jest w tej dziedzinie niekwestionowanym liderem w kraju. Podstawowy atut śmietanowego planu to wysokiej jakości surowiec (w 2003 roku 94 proc. skupowanego przez piątnicką OSM mleka należało do klasy ekstra) oraz najnowocześniejsza na świecie technologia produkcji, zgodna z rygorystycznymi wymogami certyfikatów jakości.

Dotychczasowe sukcesy Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Piątnicy (z zezwoleniem na eksport wyrobów do krajów Unii Europejskiej) zasługują na uznanie tym bardziej, że nie reklamuje się w TV! Świadczy to o zaufaniu konsumentów do marki, znakomicie rozpoznawanej w całym kraju.

Najgorzej jest być nikomu niepotrzebnym. Wtedy jest się naprawdę biednym

Dzieci mają świadomość biedy wokół. Widzą w tym siebie, widzą innych — mówi Anna Brajczewska, wicedyrektor Zespołu Szkół w Kołakach Kościelnych. — Z reguły głośno tego nie komentują ani te z rodzin dobrze sytuowanych, ani biedne. Nie komentują, bo i bez tego wszystko jest jasne: jeśli kolega nie chce korzystać z bezpłatnego obiadu w stołówce, to znaczy, że się tego wstydzi.

W wiejskiej szkole nie sposób nie wiedzieć o rówieśnikach tego, co i tak widać: ubrania, wyposażenie w szkolne przybory, zabawki.

— Biedny to człowiek, który nie ma pieniędzy — mówi pięto-

— Życie bez przyjaciół to również straszne, a prawdziwej przyjaźni nie kupi się za żadne pieniądze — dodaje Jowita Gołaszewska, także szóstkłasiśka.

Biedni zakładają maski przed światem, by poczuć się lepiej; by pokazać, że wcale nie jest tak, jak wszyscy wokół o nich myślą.

— Pewien mój kolega opowiadał, że pojechał na wycieczkę w jakieś bardzo atrakcyjne miejsce — wspomina szóstkłasiśka Monika Krajewska. — Szybko wydało się jego fantazjowanie, bo wiem, jak ciężko żyje się jego rodzicom. Ale

ja udawałam, że uwierzyłam. I tak można pocieszyć kogoś w biedzie.

— Nie da się pocieszyć, kiedy ktoś daje odczuć biednemu, że uważa go za gorszego człowieka — mówi szóstkłasiśka Konrad Misiewicz. — I u nas są tacy, którzy dokuczają biednym koleżankom i kolegom, i w słowie, i w geście. Do głowy im nie przyjdzie, że nagle los może wszystko odwrócić...

W klasie trzeciej „e” Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Łomży też o biedzie „się wie”.

— Człowiek biedny to taki, który chodzi po śmietnikach i wszyscy z niego się śmieją — mówi Ewa Wojtaszek. — Znam takiego pana. Ludzie nazywa-

ją go „Jurek Puskowiec”, bo zbiera właśnie puszki. Przezywają go i to jest bardzo nieładne, bo przecież on nikomu nic złego nie robi.

— Mieliliśmy w klasie biednego kolegę: ciągle był smutny, do nikogo się nie odzywał, chociaż staraliśmy się go rozweselić — wspomina Konrad Karwowski. — Ale dużo jest takich dzieci wszędzie.

Magda Flera zauważyła, że dzieci bogate mają ubrania i plecaki z Ameryki, a biedne dzieci trzymają się razem.

— Może dlatego, że wtedy jeden nie wyśmiewa drugiego albo lepiej się razem czują, bo sobie pomagają? — zastanawia się.

— A biedy jest coraz więcej! — podsumowuje Ewa Wojtaszek.

Jak rozwiązać ten problem?

— Trzeba dać ludziom pracę. Wszystkim. Nie tylko tym, co ładnie wyglądają — odpowiada Maciek Grądzki. — A właśnie niedawno słyszałem w telewizji, że tacy mają większe szanse! I to jest niesprawiedliwe, bo jak ładnie może wyglądać ktoś, kto nie ma pracy?

— Nasza klasa jest wspaniała! Niech dorośli czegoś się od nas nauczą! — mówi wychowawczyni Ewa Zalewska.

Na zdjęciu: dyskutanci z Zespołu Szkół w Kołakach Kościelnych

„Puskowiec”

klasistka Emilka Zaremba. — Ale nie tylko, bo są ludzie bardzo bogaci, a biedni duchem. I to jest największa bieda, kiedy nie patrzy się sercem, lecz wyłącznie oczami.

— Biedni są również ci, którzy nie mają rodziny, jak dzieci z domu dziecka, albo ci, którzy nie mają ojczyzny — uważa Marta Gronostajska, koleżanka z tej samej klasy.

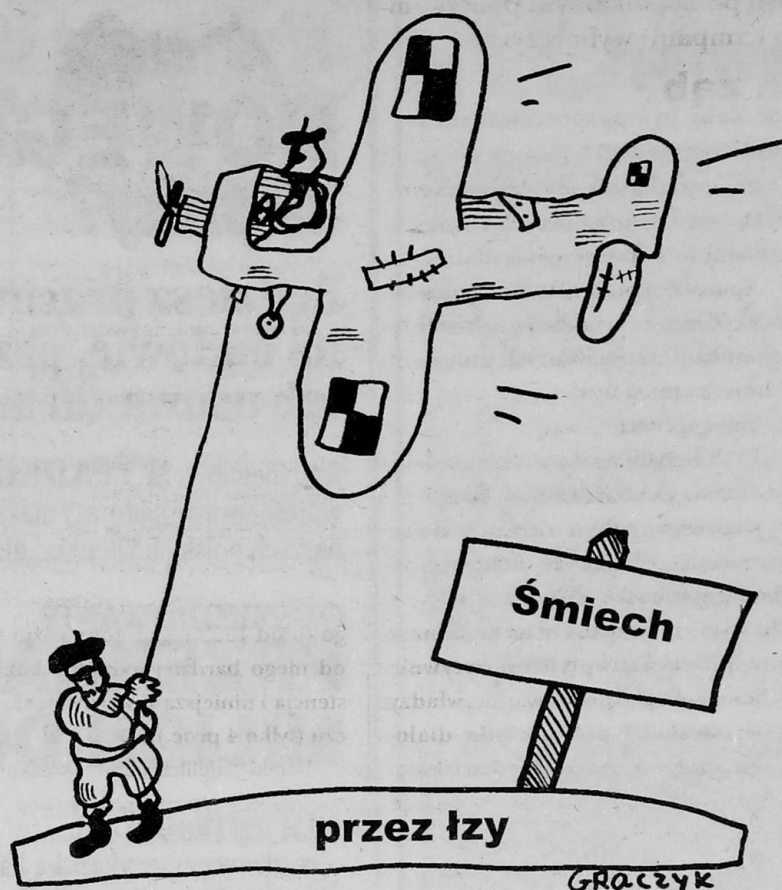
— Najgorzej jest być nikomu niepotrzebnym. Wtedy jest się naprawdę biednym — mówi szóstkłasiśka Mateusz Wasiulewski. — Znam takich ludzi i bardzo im współczuję.



Choć wiosna nad ziemią szaleje od bzów, nie jest wesoło. Po okresie zwycięskiej euforii nastał czas pogrzebów. Do kraju wracają z Iraku polscy żołnierze, spowici w białe-czerwone sztandary.

Społeczeństwo i rząd sprawiają wrażenie zdziwionych i zaskoczonych. Tak jakby nie wiadomo, że kto sieje wiatr, zbiera burzę. Przecież wysłaliśmy nasze wojska na front, a nie na defiladę zwycięstwa. Może warto wobec tego przypomnieć, ciągle aktualne, słowa poety: „A na wojnie świszczą kule, lud się wali niczym snopy, a najmocniej biją króle, a najmęściej giną chłopcy”.

Wydaje się, że najwyżsi dostojnicy państwowi z biskupem polowym Sławojem Głódziem na czele zbyt pochopnie zaangażowali się w osobisty udział w uroczystych pochówkach. Jeżeli sytuacja w Iraku nadal będzie rozwijać się w dotychczasowym kierunku, mogą nie mieć czasu na zajmowanie się czymkolwiek innym. A przecież wystarczyło wziąć przykład z doświadczonych w licznych wojnach Amerykanów. Tam prezydent Bush i sekretarze stanu byli bardziej przewidujący. Od początku nie biorą udziału w żałobnych uroczystościach i teraz nie muszą uczestniczyć w kilku pogrzebach dziennie.



Na Bliskim Wschodzie giną też dziennikarze. Powszechnie głoszona, wzniosła teza, że pałając się wśród kul, min i bomb, spełniają oni swój patriotyczny obowiązek względem społeczeństwa, jest wątpliwa. Bo czyż zaspokojenie ciekawości gawiedzi, pokazanie fotek okrucieństw, zabitych i gruzów warte jest ryzyka utraty życia?

Trup pada gęsto także w kraju. To, że policjanci, zamiast kulami gumowymi, strzelają do tłumu ostrą amunicją, nie powinno

być zaskoczeniem. Wśród ogólnego bałaganu policja nie może być wyjątkiem. Nikogo nie powinno dziwić, gdyby nagle ujawniono, że pomyłkowo wyłącznie w gumowe pociski zaopatrywana jest nasza armia w Iraku.

No, ale nie popadajmy w pesymizm. Są też momenty radosne. O stałe rozbawienie obywateli Rzeczypospolitej dba przede wszystkim Sejm. Jego obrady, transmitowane przez TVP z okazji wotum zaufania dla rządu premiera Belki, spowodowały, że nawet najwięksi ponuracy tarzali się ze śmiechu po podłodze. Posłowie, w swych wypowiedziach, robili wszystko, by udając błaznów i kretynów, rozweselić przygnębione społeczeństwo.

Nie sposób przecież przyjąć tezy najbardziej podejrzliwych, że nie było to udawanie, a większość wybrańców narodu to psychopaci i osobnicy o głębokim niedorozwoju umysłowym.

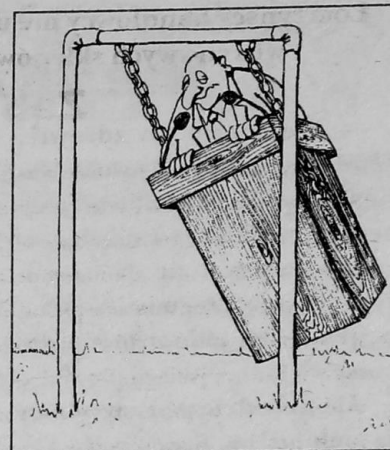
WIESŁAW WENDERLICH

Biuro Pisania Podań

pozwy, wnioski, zażalenia, odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne

Marek Piotrowski

Łomża
ul. Polowa 11A
(Harcówka)
tel. (086) 473-00-84



Ostatnia Posługa

Socjalistycznego systemu opieki zdrowotnej w odrodzonym państwie być nie mogło. Bardziej swojsko, a i słuszniej, bo wzorem podziwianej sanacji, wydawała się brzmieć nazwa Kasa Chorych. I owszem, chorych znalazło się zaraz za trzęsieniem. Niestety, przy takiej ilości cherlawego narodu, jak na złość zabrakło kasy. Choć z tradycjami, demokratycznie umeblowana, postawionym zadaniom nie sprostała. Rzęzącą ostatkiem sił, bratobójczym ciosem miłośniernie dobilo.

Jeszcze nie zdążyła odejść w zaświaty, kiedy nad świeżo usypanym kurhanem, nie bacząc na żalobę, odtąńczono radosne płasy ku czci narodzonego Narodowego Funduszu Zdrowia. Młotki poszły w ruch. Z rozmachem rozpoczęto kampanię wymiany tabliczek nad wrotami okazałych gmachów. I na tym się skończyło. Skapła kasy Kasa, więc i on nie chciał być gorszy, fundusze Funduszu fundowano oszczędnie.

Szykuje się kolejna zmiana systemu opieki zdrowotnej. Pomysłów są setki. Jeśli próby uzdrowienia chorego systemu będą ograniczać się głównie do zmiany nazwy i wymiany tabliczek, wkrótce personel medyczny przestanie być potrzebny. Narodowy Fundusz Zdrowia pozostanie nam tylko przekształcić w instytucję ostateczną, w Ostatnią Posługę.





Husqvarna

PROMOCJA!

HQV 323R

ponad

200 PLN

TANIEJ

od 19.04.2004
do 19.06.2004

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49
 ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10
 WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34
 ZAMBROW, ul. Mazowiecka 51b, tel. (0-86) 276-08-40
 CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 56, tel. (0-86) 277-21-78

fak. 2243

fak/k-mc

KONTAKTY



Nie rdzewiej!

— Biegniecie po zdrowie, a nie po rekordy! — woła Mariusz Niziński, szef tradycyjnego Grand Prix Łomża, organizowanego przez Łomżyński Klub Biegowy. — Ważne jest tylko jedno: biec i dobiec!

Ale zawodniczek i zawodnicy są ambitni.

— W ubiegłym roku startowałam pierwszy raz — wspomina Ola Sokołowska, drugoklasistka ze Szkoły Podstawowej nr 7 w Łomży. — Nie wygrałam, ale dzisiaj może będzie lepiej. Najgorzej pod górę, a potem to już łatwo! Po co się bie-

ga? Żeby być wysportowanym i ładnie wyglądać.

Oli urody nie brakuje, ale startować z tyloma innymi rówieśnikami to dopiero jest coś!

Aparaty fotograficzne i kamery filmowe rodziców niemal „wchodzą” dzieciom na głowę. Pamiątka musi być!

Uwaga! Start!

I tak będzie aż do wrześniowego finału. Łomżyński Klub Biegowy zaprasza małych i dużych do wspólnego dbania o kondycję, propagując hasło: „Nie rdzewiej!”. Bliższych informacji o uczestnictwie udziela Mariusz Niziński: tel. 2182-860, 0608-273-692.



Najlepsi w pierwszym biegu Grand Prix Łomża 2004.

ROCZNIK 1997 i MŁODSI (około 625 metrów): 1. Natalia Wiśniewska (Łomża), 2. Magda Cwalina (Jeziorko), 3. Anita Czarnecka (Łomża) oraz 1. Dominik Sienkiewicz (Łomża), 2. Szymon Kulas (Myszyniec), 3. Mateusz Szablowski (Łomża); **ROCZNIK 1996-95** (około 625 metrów) — 1. Patrycja Buczyńska, 2. Monika Zielińska, Karolina Zajkowska (wszystkie Łomża) oraz 1. Jakub Szewko, 2. Tomasz Świdorski (obaj Myszyniec), 3. Adrian Staniszewski (Łomża); **ROCZNIK 1994-93** (około 1250 metrów) — 1. Klaudia Kulas (Myszyniec), 2. Katarzyna Grzyb (Lelis), 3. Marta Morka (Ostrołęka) oraz 1. Mateusz Wróblewski (Myszyniec), 2. Mariusz Orzechowski (Ostrołęka), 3. Grzegorz Klepadło (Łomża); **ROCZNIK 1992-91** (około 1900 metrów) — 1. Sylwia Duszak (Lelis), 2. Aleksandra Zajkowska, 3. Katarzyna Sobocińska (obie Łomża) oraz 1. Daniel Siwek (Małkinia), 2. Tobiasz Zawadzki, 3. Kamil Sobotka (obaj Myszyniec); **ROCZNIK 1990-84** (około 2500 metrów) — 1. Magda Abramczyk (Myszyniec), 2. Dorota Cwalina (Jeziorko), 3. Karolina Klusek (Małkinia) oraz 1. Krystian Diczek, 2. Mateusz Wi-

cek, 3. Jakub Więcek (wszyscy Myszyniec).

Najlepsze zawodniczki w biegu głównym na 10 kilometrów: 16-29 lat — 1. Ewelina Ogoniewska (Śniadowo), 2. Sylwia Cymek (Kalinowo), 3. Justyna Kijek (Łomża); 50 lat i starsze — 1. Bożena Miasojedow (Warszawa). **Najlepsi zawodnicy w biegu głównym na 10 kilometrów:** 16-29 lat — 1. Krzysztof Zysk (Myszyniec), 2. Marek Zawistowski (Małkinia), 3. Marcin Gołaś (Myszyniec); 20-29 lat — 1. Paweł Grygo (Łomża), 2. Paweł Olszewski (Ostrołęka), 3. Mariusz Diczek (Myszyniec); 30-39 lat — 1. Dariusz Wedrowski (Szczytno), 2. Arkadiusz Rosiński (Małkinia), 3. Adam Burnos (Łomża); 40-44 lata — 1. Mirosław Wilkowski (Ostrołęka), 2. Sławomir Milewski (Turośl), 45-49 lat — 1. Krzysztof Dudzis (Elk), 2. Stanisław Baldyga (Szczytno), 3. Eugeniusz Ruszczyk (Łomża); 50-54 lata — 1. Bogdan Barewski (Warszawa), 2. Witold Białobrzęski (Ostrołęka), 3. Jerzy Torebko (Białystok); 55-59 lat — 1. Jan Mierzejewski (Ostrołęka), 2. Jerzy Mizura (Olsztyn); 60-64 lata — 1. Marian Gołabek (Szczytno); 65 lat i starsi — Stefan Jankowski (Szczytno).

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

**Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?**

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

**ODSZKODOWANIE
PRZEKRACZAJĄCE
MILION DOLARÓW**

• KIM JESTEŚMY?

Prestizową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek przy pracy

• SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych) mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem pracuje

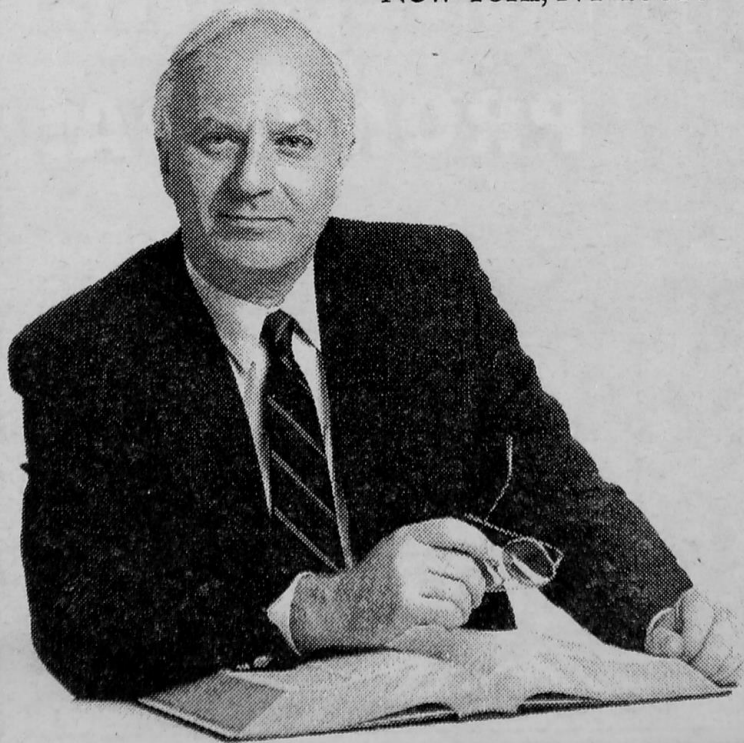
• W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

**Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

fak. k-mc



KONTAKTY

AUTO MOTO KONTAKTY

MOTORYZACJA

AUTO - SZYBY najtaniej, Łomża, Kraska 78, (086)2184-123, 0-604-491-522

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, 216-32-42, 0-604-430-889

MATIZ JOY(1999), serwisowany, 215-76-70 lub 0-604-659-691

ZAWIOŻĘ DO NIEMIEC - pomogę kupić auto, 0-696-02-47-45

FIAT 126el, 0-602-227-989

TOYOTA CAMRY (1992r), full opcja, 17600; 0-608-095-905

FIAT 126p (1987r), dobry, 650zł, 0-888-215-578

SPRZEDAM CZĘŚCI Fiat 125p, Polonez i instalację gazową, tel. 0-698-703-857, 2191-190

SPRZEDAM ŁADĘ, 2160-912 po 17.00

SPRZEDAM NOWY silnik Yamaha do motorówki, przyczepkę, 0-692-420-427

CC (1997r), 0-505-030-929

WSK-175; motorower „Komar”, 0-692-884-145

RENAULT 25 (1985r), 2.0L + gaz, 273-69-16

PRZYZCZEPKĘ SPRZEDAM, tel. 0-508-813-226

POLONEZ (1995r) z gazem, (086)218-11-97, 0-602-620-822

FORD ESCORT (1995r), (086)218-11-97, 0-602-620-822

SPRZEDAM VOLKSWAGEN LT-28D (1983r) i ladę chłodniczą, 0-600-946-571

POLONEZ CARO 1.6 (1999r), cena 10900,- 0-506-097-391, 219-10-03

OKAZJA! Sprzedam Citroen ZX (1992r) + gaz + alarm, tel. 0-504-48-46-58

OPEL ASTRA kombi 2.0 16V 150KM, (1993r) gaz, bogate wyposażenie, 0-602-524-615

CENTRUM SAMOCHODÓW UŻYWANYCH OSTROŁĘKA

tel. 029 760 46 03
tel. kom. 502 049 374

100

AUT W OFERCIE
DO OBEJRZENIA
www.comprex.net

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Oferujemy niskoprocentowane kredyty:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- HIPOTECZNE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 9.000 zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

Łomża Al. Legionów 44
(Centrum Handlowe 4+)
Tel. 21-66-961, 21-81-658

fak. 2464

OPEL VECTRA 1.6 (1992r), bezwypadkowy, 2198-038, 0-602-599-591

CORSA (2002r), 218-82-30

NEXIA z gazem, (086)215-04-27

SPRZEDAM MERCEDES ciężarowo-osobowy (1991r), 218-82-23

SKODA FELICIA (1998r), 16700; 0-692-43-42-46

RENAULT 19 10700zł, 0-692-43-42-46

ASTRA 1.4 (1999r), zielony metalik, (086)2188-326, 0-501-732-981

OPEL VECTRA 2DTL 16V (1997r), 0-505-079-363

GOLF II 1.6TD (1991r), 9500,- 2192-344

CINQUECENTO, NEXIA, 217-86-04

POLONEZ (1994r), gaz, 0-501-287-415

VW VENTO 1.9TD (1993r), 0-506-282-608

ŻUK A-06J blaszak, diesel (1995r), tel. 0-602-701-496, (086)2188-690

SPRZEDAM DAEWOO Nubira 1.6 16V (1997r), tel. 0-502-958-106

Przestrzeń nigdy nie miała takiej dynamiki



Samochody Opel Vectra Kombi są wciąż dostępne z homologacją elektryczną. Teraz możesz kupić Vectrę Kombi z reflektorami ksenonowymi w przeliczeniu.

Zbudowaliśmy Twój samochód. Wyjątkowa Vectra Kombi z największym wnętrzem w swojej klasie. Wyposażona w ulepszony Interaktywny System Jeździ, zapewniający doskonałą dynamikę jazdy w każdych warunkach. Możesz zapomnieć, że prowadzisz kombi.

*Oferta dotyczy samochodów wyprodukowanych w 2004 roku.

TOP AUTO
Krupniki 25, Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87
www.opeltopauto.com.pl

Ostrołęka, ul. Warszawska 36,
tel/fax 029 760-41-18

fak. 2459

ROMET 2-biegowy, uszkodzony, 100zł, 0-509-191-040

Opel Astra II sedan, 1999r., 1400cm 16V, granatowy metalik, salony, pełen serwis, bezwypadkowy, stan idealny, cena: 33 800, tel. 0504 577 928

Peugeot 406, 1996r., 1800cm, wiśniowy metalik, bezwypadkowy, pełna opcja z klimatyzacją, stan idealny, cena: 26 900, tel. 0504577928

Fiat Punto II, 2000r, zielony, bezwypadkowy, pełen serwis, bardzo zadbane 0502 049 374

Opel Astra II kombi, 1999r., instalacja gazowa, wspomaganie, centr. zamek, elektryczne szyby, 2xair bag, salony, bezwypadkowy, cena: 34700, tel. 0502 049 374

Ford Focus, 2000, 1600cm 16V, pierwszy właściciel, bezwypadkowy, salony, cena: 34500, tel. 0502 049374

Honda Civic, 1998, 1400cm 16V, bezwypadkowy, salony, przebieg 60tys., pełen serwis tel. 0504577969, cena: 29900

FIAT SIENA, 1998, 1600 16V, wspomaganie, el. szyby, centr. zamek, radio, alufelgi, bezwypadkowy, pełen serwis, stan idealny, cena: 18 800, tel. 0502 049 374

Volkswagen Passat B5 1996/97, zielony metalik, pierwszy właściciel, salony, klimatyzacja, pełen serwis, cena: 36 900, tel. 0504577928

VW Golf III, 1995r., 2000cm, instalacja gazowa, czerwony, cena: 16 900, tel. 0504 577 969



do **1200**
litrów
paliwa w prezencie!

Peugeot 307 SW z panoramicznym szklanym dachem

www.peugeot.com.pl

Teraz kupując Peugeot 307 SW, dostajesz do 1200 litrów paliwa w prezencie. Umów się na jazdę próbną.

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.



Liczba samochodów ograniczona. Szczegóły w salonie Peugeot.

FHU MOTOS, KONCESJONER PEUGEOT

07-410 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 66, tel./fax (029) 760-36-37, 760-52-05
motos@peugeot.com.pl
www.motos.peugeot.com.pl

REKLAMA

KONTAKTY

Daewoo Espero, 1997r., 1500cm 16V, wspomaganie, centr. zamek, pełna elektryka, pełen serwis, bezwypadkowy, stan idealny, cena: 15 900, tel. 0502 049 374

2816

Polonez Atu Plus, 1999/2000r., instalacja gazowa, wspomaganie, auto-alarm, bezwypadkowy, pierwszy właściciel, cena: 12 900, tel. 0502 049 374

2816

Renault Clio, 1992r., instalacja gazowa, stan techn. Bardzo dobry, cena: 9 900, tel. 0504 577 928

2816

Volkswagen Passat, 1998r., salony, bezwypadkowy, pełen serwis, stan techniczny idealny, cena: 35 900, tel. 0502 049 374

2816

Daewoo Lanos, 1999r., 1600 16v, instalacja gazowa, wspomaganie, centr. zamek, auto-alarm, pełen serwis, stan techn. idealny, tel. 0504 577 928

2816

Daewoo Matiz Joy, 1999r., złoty metalik, wspomaganie, centr. zamek, alufelgi, el. szyby, bezwypadkowy, książka serwisowa, bardzo zadbane, tel. 0502 049 374

2816

CITROEN XARA VTS (1998r), 0-696-082-439

2800

VOLVO 340 diesel (1986r), 0-602-437-768

2803

OPEL ASTRA Classic 1.4 + gaz (2000r), tel. 0-600-442-432

2807

CINQUECENTO (1997r) z gazem, (086)218-33-17

2817

MERCEDES BENZ 2.0D (1993r), tel. 4730-318

2818

OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry

E. A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLIZM, ODRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL

codziennie
9.00-17.00BIAŁYSTOK
PODLEŚNA 16 lok. 2
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

GINEKOLOG – Oleszczuk, codziennie 8.00-10.00, ul. Wojska Polskiego 161, 0-602-552-879

2435-o

SPRZEDAŻ

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086)279-15-65

136-o

BALUSTRADY BALKONOWE z tralek, największy wybór, tel. (029)769-01-91, 0-602-177-449

1616-o

KURKI 6-tygodniowe w ciągłej sprzedaży, tel. 2176-296

1893-o

NAJWIĘKSZY WYBÓR glazury hispańskiej, płytek mrozoodpornych „CERAM”, Wyszyńskiego 4, 218-01-81

2025-o

MAZURY – DZIAŁKI z linią brzegową, możliwość zabudowy, tel. 0-506-053-599

2384-oo

DREWNO OPAŁOWE – kominkowe, 0-606-119-548

2496-o

SPRZEDAM WAGI elektroniczne (faktura VAT), 0-502-945-775

2540-o

PRZYCZEPE, CAMPINGOWA niemiecka, 473-17-15

2563-oo

HURTOWNIA „GLAZURA KRÓLEWSKA” zaprasza do nowego salonu: Łomża ul. Piłsudskiego 40 (za torami). Posiadamy w sprzedaży tanie płytki przemysłowe, ponadto sprzedajemy płytki z wszystkich polskich fabryk oraz hiszpańskie. Ceny tańsze niż u konkurencji, dowóz, raty. Al. Legionów 52 (dworzec PKS), 2180-586

2561-o

ŚWIERKI, TUJE, 219-13-51

2567-oo

SPRZEDAM SIANO, sianokoszonkę w belach, łąki do koszenia, tel. (029)741-97-66, 0-509-030-982

2587-oo

DZIAŁKĘ na Krasce, (086)216-25-02

2618-oo

SZAFKI KUCHENNE, 0-601-07-28-79 po 16.00

2685-o

SIEWNIK DO NAWOZU „KOS”, do jarka jednokonwiowa, 4720-257

2694

KWOTĘ MLECZNĄ, (086)217-47-56

2700

DOM Z BALA do rozbioru, tel. (086)2169-695

2702

ZAMIENIĘ SADZARKĘ do ziemniaków polską, stan bdb na dwukółkę lub brzoję talerzową, 4730-310

2709

ZBIORNIK NA mleko 150L, 473-88-29

2710

SŁOMA – paczka 3 zł, 0-505-030-929

2715

CLAAS SENATOR heder 3,60, 6-cylindrowy, cena 16500, (086)2172-701

2720



f. 2705

Wyrazy głębokiego współczucia
Panu ADAMOWI KRAWCZYKOWI
z powodu śmierci

BRATA
składają

Zarząd i pracownicy
Okręgu PZW w Łomży



f. 2772

Wyrazy głębokiego współczucia
JAROSŁAWOWI BAGIŃSKIEMU
i JEGO SIOSTROM
z powodu śmierci

MAMY
składają

Dyrekcja, nauczyciele, koleżanki i koledzy
ZDZ LO – DLA DOROSŁYCH
w Łomży

Z wielkim smutkiem i żalem przyjęliśmy
wiadomość, że w dniu 11 maja 2004 r. niespodziewanie w pełni sił
odszedł z naszego grona nasz wspaniały kolega i życzliwy przyjaciel

MARIAN BOSEK

Odszedł serdeczny i ceniony hodowca, nieustraszonego działacza społecznego.
Pozostawiając po sobie pustkę i ból. Był dla nas wzorem moralnym, przykładem,
jak należy traktować obowiązki społeczne. Był wielkim hobbistą i miłośnikiem
gołębi sportowych, z którymi nie rozstawał się do końca swych dni.

Założyciel Oddziału Łomża i Okręgu Białystok,
odznaczony srebrną i złotą odznaką PZHGP.

Marianie!

Będziemy Cię wspominać przez długie lata
jako szlachetnego człowieka o niezwyklej skromności i dobroci.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI

Prosimy Rodzinę i najbliższe osoby o przyjęcie wyrazów głębokiego współczucia.
Zarząd i Koledzy Oddziału Łomża Miasto
Polskiego Związku Hodowców Gołębi Poczтовых

f. 2695

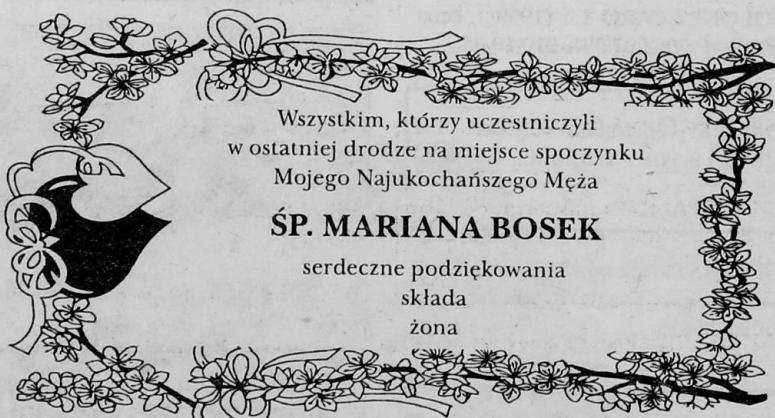


fak. 2704

Szczerze wyrazy współczucia
Państwu MARII i GRZEGORZOWI NOWIK
z powodu śmierci

OJCA I TEŚCIA
składają

współwłaściciele i pracownicy
firmy „INSTALATOR” w Łomży

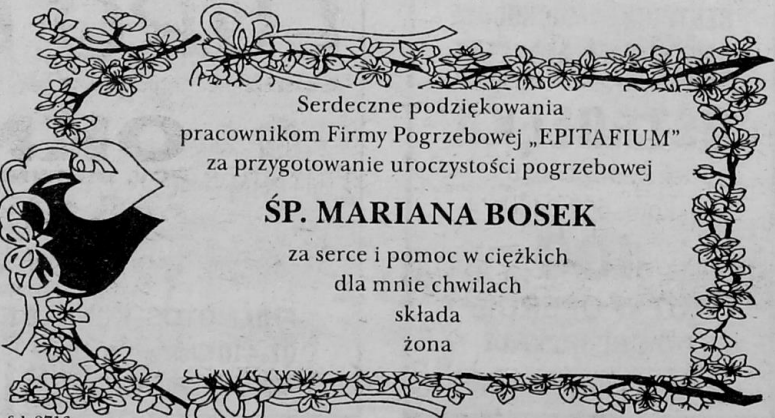


fak. 2716

Wszystkim, którzy uczestniczyli
w ostatniej drodze na miejsce spoczynku
Mojego Najukochańszego Męża

ŚP. MARIANA BOSEK

serdeczne podziękowania
składa
żona



fak. 2716

Serdeczne podziękowania
pracownikom Firmy Pogrzebowej „EPITAFIUM”
za przygotowanie uroczystości pogrzebowej

ŚP. MARIANA BOSEK

za serce i pomoc w ciężkich
dla mnie chwilach
składa
żona



KONTAKTY

SUKNIĘ ŚLUBNA, 0-501-211-282

2731

SŁOME, 218-58-25

2743

DZIAŁKA 816m², Łąkowa 15, 0-501-473-339

2746-o

DZIAŁKI NAD Biebrzą, 0-501-473-339

2746-o

DZIAŁKĘ 367 mkw przy ul. Wesołej 14, (086)218-89-34

2747

ROZRZUTNIK JEDNOOSIOWY obornika, 0-507-080-223

2752

KOMBAJN ZIEMNIACZANY „Anna”, stan dobry, (086)277-57-42

2755

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ, tel. 0-506-752-721

2557

DZIAŁKĘ REKREACYJNĄ w Krzewie, 0-698-751-835

2762

SPRZEDAM GOSPODARSTWO, zboże, 278-86-46

2780-o

SPRZEDAM SŁOME, (086)219-31-35

2783

2ha łąki, tel. 216-96-50

2786

TATUOWNICE do świr 230zł – dostarczam do domu, 0-694-759-033

2794

MIESZKANIE ZBOŻOWA, po 18.00 218-30-52, 0-607-56-58-07

2796

KOMBAJN „BIZON”, stan idealny – tanio, (086)271-56-12

2801

KROWĘ NA OCIELENIU, 217-83-25

2821

KUPNO

AUTA POWYPADKOWE, zniszczone (085) 711-71-54

f.5522-o

POWYPADKOWE, SKORODOWANE do remontu, 0607 515 770.

f.5522-o

ROZBITE KUPIE, 0-603-050-603

fak.21-o

ROZBITE (1994-2003), 0-602-666-111

fak.21-o

POWYPADKOWE, (029)7604-603

fak.21-o

POWYPADKOWE, (029)76-94-237

f.21-o

SKUP DREWNA, 0-504-249-519

2400-o

KUPIE PALETY transportowe 120cm x 80cm każda ilość, tel. (086)2199-909

1369-o

KUPIE DZIAŁKĘ przemysłową, tel. 0-501-69-55-56

2734

KUPIE BARAKOWÓZ, tel. 0-606-982-223

2774

MIESZKANIE M-2 w Łomży, 0-602-118-639

2775-o

PRASĘ Z-224, 0-602-118-639

2775-o

KUPIE DZIAŁKĘ lub dom w Łomży, 0-602-774-901

2809

LOKALE

SZEREGÓWKA – Osiedle Maria, komfortowe wyposażone, (086)2160-887, 0-503-146-581

2166-o

SPRZEDAM DOM, 216-02-65

2445-o

WYNAJME LOKAL w Łomży, idealny na biuro lub gabinety lekarskie. Dobra lokalizacja, tel. 0-602-226-922

2548-o

SPRZEDAM MIESZKANIE M-5, tel. 0-506-35-10-41

2562-o

SPRZEDAM LUB WYDZIERŻAWIĘ dobrze prosperujący bar gastronomiczny, koncesja na alkohol w Łomży, ul. Broniewskiego, tel. 218-56-25, kom. 0-608-229-224

2559-o

WYDZIERŻAWIĘ MYJNIE, 218-49-48

2598-o

SZUKAM MIESZKANIA do wynajęcia, 0-606-101-106

2623-o

STANCJA, 216-60-90

2656-o

SPRZEDAM M-4, 61m², drugie piętro, Łomża, (022)674-12-38

2668-o

DO WYNAJĘCIA M-3, 2172-218

2682

„ARKADIA” – NIERUCHOMOŚCI, 0-603-84-74-63

2707

DO WYNAJĘCIA lokale handlowe i biurowe, pub, restauracja, 0-608-609-663

2708-o

SPRZEDAM DOM – okolice Zambrowa, (086)270-50-74

2737

SPRZEDAM DOM, działkę, 216-58-17

2736

SPRZEDAM BUDYNEK, 0-600-896-436

2728-o

DO WYNAJĘCIA lokale, 0-600-896-436

2728-o

LOKAL 16m² przy Al. Legionów, tel. 2186-377

2711

Lokal 140m² do wynajęcia: – LEKARZOM, na BIURO, inne usługi. Atrakcyjny – okazja, (086) 218-88-45

2712

M-5 (parter), zamienię na dwa mniejsze, tel. 218-70-00

2717

CECH w Łomży ul. Giełczyńska 4, posiada do wynajęcia lokal o pow. 152m² na działalność handlową lub gastronomiczną oraz lokale biurowe – 14m² i 11m², tel/fax 216-30-40

2723

SPRZEDAM LUB wydzierżawię pawilon wolnostojący na osiedlu Południe, 2188-223

2760

SPRZEDAM LOKAL 26m², 0-696-06-38-48

2766

WYNAJME M-4, po 20.00 218-36-96

2767

ASKO

TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNETRZE

PANELE ŚCIENNE MDF 9,99*

PANELE ŚCIENNE PCV 9,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF 19,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF II gat. 13,99*

GLAZURA 15,99*

SIDING 15,99*

* zł/m²

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106

Łomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03

Ełk, ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100

www.asko.com.pl

fak. 2460

LECZNICĘ ZWIERZĄT sprzedam, Łomża, Nowogrodzka 160, 0-602-556-447

2769

SPRZEDAM DOM (wieś), 218-49-69, 0-609-946-601

2777

STANCJA, tel. 216-36-63

2779-o

WYNAJME MIESZKANIE M-2, tel. 473-10-27

2787

SPRZEDAM LOKAL 47m², Łomża, ul. Polowa 15/80, tel. 2150-513

2788

WYNAJME LOKAL 100m², (086) 217-91-03

2791

SPRZEDAM DOM, Wojska Polskiego, 0-602-210-466 po 14.00

2793

ZAMIENIĘ M-3 na M-5, 219-04-40

2798

POKÓJ DO WYNAJĘCIA i lokal, 218-50-70

2799

POKÓJ, (086)473-24-17

2802

SPRZEDAM M-3, 2187-194

2808

SZUKAM WSPÓŁLOKATORKI, 0-692-022-613

2812

WYNAJME M-4 na ulicy Śniadeckiego 8, nr (086)2181-760, kom. 0-608-37-19-73

2820-o

USŁUGI

KOMPUTEROPISANIE, OPRAWA, ksero – „Opoka”, 216-48-39

1853-o

SCHODY – produkcja, sprzedaż, montaż, (087) 565 05 16, 0601 391 644

140-o

STUDNIE, 0-600-550-109, (086) 218-59-91

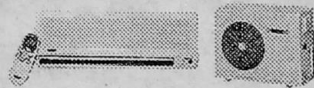
385-o

KLIMATYZACJA

Bardzo niskie ceny

Wysoka jakość
Sprzedaż, montaż, serwis

P.H.U. Interklima
tel. 0 602 121 765



fak. 2601

KREDYTY BANKOWE

HIPOTECZNE – na zakup, budowę, remont, spłatę innych kredytów – bez prowizji i opłat

GOTÓWKOWE – w krótkim czasie i bez poręczycieli

SAMOCODOWE – na samochody używane

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

NIERUCHOMOŚCI

„TYTAN”

18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

OFERTA TYGODNIA

- ul. Chopina, pow. 60 m², I piętro – cena 85.000 zł
- ul. Śniadeckiego, pow. 72 m², parter – 1200 zł/m²
- Dom wolno stojący ul. Zabawna 1, pow. 274 m², działka 8 arów – cena 200.000 zł
- Osiedle Narew – dom wolno stojący, wykończony, pow. ok. 400 m², pow. działki 410 m² – cena 300.000 zł

fak. 2462

SUWAŁSKA FABRYKA OKIEN I DRZWI PCV i ALUMINIUM

EURO OKNO

Łomża Al. Legionów 45 tel. (0-86) 212-53-03 kom. 0-692-180-799



OKNA

PCV, DREWNIANE, ALUMINIUM

PARAPETY

ROLETY

10 LAT GWARANCJI 100 LAT SATYSFAKCJI

Przyjedziemy, zmierzmy, doradzimy, wycenimy

-wszystko bezpłatnie i bez zobowiązań

fak. 2534

KONTAKTY



TARCIE DREWNA TRAKIEM prze-
wożnym, (086)2189-859, 0-504-101-
766

SERWIS RTV ul. Śniadeckiego 17,
2180-001

VIDEOFILMOWANIE, 217-92-67

CZARNOZIEM, ŻWIR, piasek, wy-
wóz gruzu, rozbiórki, usługi koparką
„Ostrówek”, 2160-625, 0-505-233-964

REMONTY MIESZKAŃ domów od
A do Z szybko, tanio, solidnie, 2160-
625, 0-505-233-964

NAPRAWA: - PRALKI, LODÓWKI,
218-07-07

WIEŻBY DACHOWE na zamówienie,
(086) 2189-859, 0-504-101-766

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, 0-
603-342-397, (029) 7667-419

TANIO PRACE remontowo-budow-
lane, ocieplanie budynków, 216-02-
65

NAPRAWA: lodówki, zamrażarki,
pralki, 219-03-33, 0-696-105-255

TYNKI GIPSOWE agregatem, 0-502-
418-315

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE,
glazura, itp., 0-502-153-962

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE,
glazura, panele, 216-62-88, 0-608-
014-410

PODŁOGI: - układanie, - cyklinowa-
nie, - renowacje, 0-607-323-887

UKŁADANIE KOSTKI brukowej,
218-37-03, 0-501-545-245

MYJNIA - czyszczenie dywanów,
2188-030

HYDRAULICZNE, (086)2150-650

BUDOWLANE: domy, obory, ogro-
dzenia, klinkier, 215-75-62, 0-607-
180-175

MURKI i oczka z kamienia stawiam,
0-696-212-483

USA

- sponsorowanie rodzin,
- dodatkowy sponsor,
- stały pobyt poprzez urodzenie
jednego z rodziców w USA,
- legalna praca w USA,
- wypełnianie form
imigracyjnych i wizowych.

Posiadam licencję notariusza
i konsultanta imigracyjnego USA

0-697-772-479

REKLAMA

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE,
glazura, 216-72-21, 0-692-992-167

UKŁADANIE PODŁÓG, cyklinowa-
nie, 0-504-06-95-84

INSTALACJE ELEKTRYCZNE, 215-
76-47

MUROWANIE, TYNKOWANIE, wy-
kańczanie obór, tel. (086)217-42-11

OCIEPLENIA, REMONTY, (086)216-
98-74, 0-602-113-285

KRYCIE DACHÓW i obróbki, 219-
29-09 po 17.00

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE,
glazura, terakota, panele, (086)275-
53-57, 0-607-473-803

NADZORY BUDOWLANE. Kosztory-
sowanie, 0-502-126-680

KOWALSTWO ZDOBNICZE zapra-
sza: ogrodzenia, bramy, balustrady,
profesjonalne, elementy kute z wła-
snej kuźni, Łomża, (086)218-25-05

TRANSPORT

PONIEDZIAŁEK, WTOREK, SOBO-
TA - Belgia, (085) 66-35-624.

„MISTRAL” - busy 8-17 osób, 217-90-
48, 0-501-536-540

HANNOVER, BREMEN, BIELE-
FELD (086) 216-93-98, 0603-534-666

NIEMCY BUSEM - sprinter TV, każ-
da sobota, 217-62-15, 0608-778-708.

HANNOVER BUSEM - każda sobo-
ta, 215-76-25, 0608 611 628.

HANNOVER (086) 2150-284.

BUSEM NIEDROGO, 0-602-423-529

NIEMCY - niedziela, powrót - pią-
tek, (086)219-10-65

BUSEM NIEDROGO, 218-30-88, 0-
608-576-544

BUSEM CIĘŻAROWO-osobowym,
218-34-58, 0-604-621-841

HANNOVER, BIELEFELD 23.05.
2004 r. 2 osoby, ok. 200zł zabiorę, tel.
0-888-971-498

NIEMCY, HOLANDIA, 0-602-59-59-
64, (086)218-83-95

HANNOVER: wyjazd-niedziela, po-
wrót - piątek, 4730-318, 0-160-68-88-
714

PRACA

ZWROT PODATKU z pracy - Niem-
cy, Europa Zachodnia. Tel. (071)385-
20-18



STUDIUM HOTELARSTWA I OBSŁUGI TURYSTYKI
DLA DOROSŁYCH ZAOCZNE
POLICEALNE STUDIUM INFORMATYKI

ul. J. I. Kraszewskiego 33, 15-024 Białystok,
tel. (085) 732-42-16, tel./fax 732-56-24, www.szkoła.amj.pl

Ogłasza nabór na kierunki:

HOTELARSTWO • USŁUGI GASTRONOMICZNE
• OBSŁUGA TURYSTYKI • INFORMATYKA

REKLAMA

ZATRUDNIMY MAGISTRA farmacji,
kierownika apteki, 0-602-58-30-74

ZLECIMY SZYCIE chałupnikom, 0-
606-903-338

ZATRUDNIĘ ŚLUSARZA - spawa-
cza, 0-606-416-991

SZUKASZ PRACY? Dzwonić: 216-44-18

FRYZJERA DAMSKIEGO, 473-19-89

POMOC W GOSPODARSTWIE rol-
nym, 0-888-636-887

ZATRUDNIĘ SOLIDNYCH, odpo-
wiedzialnych pracowników pow. 25
lat - sprzedaż bezpośrednia chemii,
samochód służbowy, tel. 0-502-58-54-
65

FRYZJERKĘ ZATRUDNIĘ, 0-501-
216-888

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKA fizycz-
nego z kat. C, tel. 216-48-51, 0-888-
59-48-42

PRACA - UBEZPIECZENIA mająt-
kowe + komunikacja, 0-506-097-386

POSZUKUJĘ PRACOWNIKÓW do
hurtowni - możliwość przekwalifiko-
wania, 215-34-52

ZATRUDNIĘ MŁODĄ osobę w ba-
rze, 271-08-98

ZATRUDNIĘ FRYZJERKĘ, 218-52-60

POSZUKUJĘ OPIEKUNKI do 4-
letniego dziecka, 0-603-613-265 po
18.30

ZATRUDNIMY PRACOWNIKÓW
(wykrawaczy) do rozbioru mięsa i
drobiu, tel. 216-02-11

ZATRUDNIĘ, 0-694-055-044

SPRZEDAWCĘ z doświadczeniem za-
trudni firma motoryzacyjna, CV fa-
xem: (022) 814-59-98

ZATRUDNIĘ EKSPEDIENTKĘ na
stoisko mięsne w sklepie „WITPOL”,
wiek do 35 lat, tel. 0-696-033-159
(10.00-15.00)

HURTOWNIA „ROBERO” zatrudni
fakturzystki. Wymagania: - wiek do 35
lat, - matura; dokumenty: - świadec-
two ukończenia szkoły, - życiorys, -
świadectwa pracy. Spotkanie kwalifi-
kacyjne: Poznańska 36D, 22.05.2004
r. (od 10.00 - 13.00), (086) 212-53-
09

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ z kat. C i E
do 35 lat, ul. Sikorskiego 73

ŚLUSARZ, SPAWACZ - dorywczo
przyjmę, Łomża, (086)216-96-14

LAKIEROWANIE MEBLI natrysko-
we - przyuczę młodego, najchętniej
studenta studiów zaocznych, Łomża,
(086)216-96-14

ZATRUDNIĘ BUDOWLANCA - hy-
draulika, 0-604-260-514

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ-magazy-
niera w hurtowni, tel. 0-602-55-61-33
(10.00-14.00)

ZATRUDNIĘ OSOBY z samocho-
dem osobowym małoditrazowym lub
na gaz, 0-505-969-470 lub (029)746-
30-82

MYJNIA - ZATRUDNIĘ, 2188-030

ZATRUDNIĘ ŚLUSARZA - spawa-
cza, 0-606-416-991

ZATRUDNIĘ SPRZĄTACZKĘ, sms:
0-694-753-820

NAUKA

POLICEALNE STUDIUM Informa-
tyczne - dzienne, zaoczne, NOT,
Łomża, ul. Polowa 45, tel. (086)216-
64-72

MATEMATYKA, 2187-463, 0-603-84-
74-63

NIEPUBLICZNE NAUCZYCIEL-
SKIE Kolegium Języków Obcych w
Łomży ogłasza nabór na I rok nauki
w systemach: dziennym i zaocznym o
specjalności: - język angielski. Infor-
macje pod adresem: Aleja Legionów
42 lub pod nr (086) 216-93-91 i (086)
216-62-37

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM AMSTAFY, 0-502-098-
222

ODDAM małe kotki, 216-22-67

SPRZEDAM 6-miesięczną Pitbullkę,
tel. (086)2140-168

SPRZEDAM PUDELKI, 0-604-948-
682

PILNIE SPRZEDAM konie, 0-604-
307-687

PEKIŃCZYKI, (086)2150-284

KLACZ ŻREBNA sprzedam, (086)
2177-101

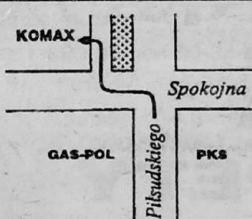
INNE

ZAOPIEKUJĘ się matką, ojcem.
Możliwość wspólnego zamieszkania,
Łomża, tel. (086) 2150-136, kom. 0-
606-538-326

WYNAJEM LIMUZYN, 0-508-076-763



ŚWIAT
GLAZURY



glazura, terakota, gresy, ceramika sanitarna

i kabiny prysznicowe

tanie płytki przemysłowe

wyprzedaż płytek hiszpańskich - rabaty do 15%

Płytki do dojowni mleka już od 13,50 zł/m²

FACHOWE DORADZTWO
RATY - DOWÓZ

Łomża, ul. Spokojna 190a

tel. 218-03-78

0-503-044-277

fak. 2458



KONTAKTY

WIĘCEJ I TANIEJ



80 MINUT lub 320 SMS-ów ZA 35 zł

(42,70 zł z VAT)

KOMÓRKA TAK TANIA,
JAK TELEFON STACJONARNY.



Siemens
MC60



Dodatkowo
parasol*



Siemens
C62

ŁOMŻA
HURTOWNIA OKO
Al. Piłsudskiego 77
tel. 086 473 65 24



-SEKUNDOWE NALICZANIE OD 1 SEKUNDY

LUB WYBIERZ TELEFON W OFERCIE
NAJLEPSZY START

Szczegółowe warunki oferty promocyjnej dostępne w punktach sprzedaży Era sieci Euro-Phone oraz na stronie www.era.pl. * Do wyczerpania zapasów.

MOŻESZ WIĘCEJ

niższe ceny w Unii...



Cordoba Fresc
2.000
obniżka "akcesyjna"
3.000
rabat "europejski"
3.900
+ wersja Fresc
2.600
pakiet elektryczny
1.050
ubezpieczenie*
= 12.550 zł

A przynajmniej w salonach SEAT-a. Z okazji wejścia do Unii Europejskiej SEAT obniżył ceny oraz przygotował wyjątkową ofertę: SEAT Cordoba Fresc z klimatyzacją, alufelgami i pakietem elektrycznym. SEAT Cordoba już od 43 990 zł, a w kredycie 0% Volkswagen Bank Polska S.A. dostępny już za 32 193 zł (70% ceny, reszta za rok bez odsetek).

2 lata gwarancji **5** lat SEAT Assistance 24h



SEAT
auto emoción

www.seat.pl infolinia: 0-801 666 999

MARGO AUTORYZOWANY PARTNER

ŁOMŻA, Al. Legionów 152, tel. (0-86) 219-07-89



POMOC DROGOWA 24h
AUTO HOLOWNIK ASSISTANCE

Łomża
tel. 0 604 420-420
tel. 0 696 444-666 całodobowy

www.domel.pl
DOMEL

PRODUCENT OKIEN I DRZWI

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81



Wiosenna Promocja!

OKNA

BEZOŁOWIOWE PVC

Bezołowiowy profil PLUSTEC 3-5 komorowy, Szyba k=1,1 z argonem
okucia Winkhaus autopilot TYTAN

W ofercie:

- **STOLARKA ALUMINIOWA:**
okienna i drzwiowa, ogrody zimowe, świetliki, wiatrolapy, lekkie
ściany osłonowe oraz inne konstrukcje przestrzenne
- Parapety zew., wew.- Duży Wybór
- Klimatyzatory **LG**

Pomiar, wycena, transport
Bezpłatnie

SPRZEDAŻ OKIEN - BIURA PRODUCENTA

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81

BIURA HANDLOWE

Wysokie Maz., Rynek Piłsudskiego 69 tel.086/ 477 11 55

Zambrów ul. Mazowiecka 2 tel.086/ 271 34 51

Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel.086/218 63 94

**Najchętniej
Kupowane!**

**Specjalna
oferta dla
szkół**



50% taniej
Wiosenna
Wyrzedaż

Łomża AL. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81
Ilość towarów ograniczona



RENAULT

Mini cieszy

"MINIRATA" to nowa oferta w Leasingu Renault. Wybierz model, okres leasingu 36- lub 48-miesięczny oraz wysokość opłaty wstępnej i płac miniraty! Na koniec umowy leasingowej skorzystaj z możliwości wyboru: wykup lub zwróć użytkowany samochód do Partnera Renault. Przy zakupie samochodu osobowego możesz teraz odliczyć 50% podatku VAT. Każda oszczędna firma wie, że mini znowu w modzie!

Szczegóły u Autoryzowanych Partnerów Renault.
www.renault.com.pl

Renault Credit Polska

grupa BCI Banque



W leasingu Renault "MINIRATA" Kangoo już od 558 zł netto
Rata miesięczna w leasingu na 48 miesięcy, opłata wstępna 30%, cena samochodu obowiązująca w dniu 1 maja 2004 r. dla wersji podstawowej modelu.

Janusz Zawadzki

ul. Przykoszarowa 14a, 18-400 Łomża
tel. 218-27-20, 216-42-99; fax 216-45-94

REKLAMA

**Zależy nam
na TWOIM zdrowiu!**

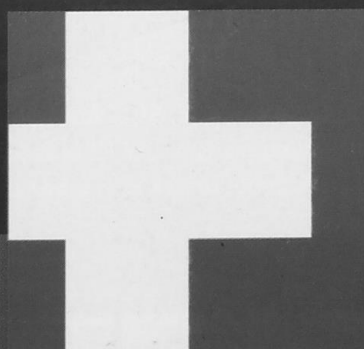
W naszych aptekach czeka na Państwa:

- profesjonalna obsługa połączona z fachową wiedzą na temat tysięcy dostępnych leków.
- bogaty asortyment leków gotowych i recepturowych.
- homeopatia i kosmetyki.
- oferta sprzętu rehabilitacyjnego programu "Żyj bez barier".
- atrakcyjne ceny.

Odwiedź jedną z naszych aptek oznaczoną znakiem Uczestnicy programu:

- Otrzymują do domu bezpłatny przewodnik po lekach.
- Dostają atrakcyjne upominki.
- Mogą wygrać w loterii 3-2-1 i wielu konkursach.

dbam o zdrowie



**oto znak, któremu
możesz zaufać**

Apteka ul. Bema 33 tel. 218-23-78
Apteka ul. Dmowskiego 1C tel. 218-30-15
Apteka ul. Księżnej Anny 2 tel. 219-89-28
Apteka ul. Polowa 45 tel. 216-28-28
Apteka ul. Rządowa 2 tel. 216-51-16
Apteka ul. Sikorskiego 126D tel. 216-56-11
Apteka ul. Stary Rynek 20 tel. 216-38-62

Infolinia 0-800 APTEKI (278354) www.dbamozdrowie.pl



ot. Gabriela Szczęśna
ISSN 0208-6840